SPORT | Dziś 12 stron. | HANDEL

Nr. 155. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Łódź, Środa 10 lipca 1929 r. Rok I

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY. POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. — — Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem. | Cena 25 groszy | Telefony: Redakcja Nr. 44-44 Administracja i Ekspedycja Nr. 77.77 — Nr. konta P. K. O. 66.155 —

Start „Polonii" odroczony

Lotnicy nie mogą lecieć z powodu niepogody

DUBLIN, 9. 7. „United Press" donosi, że według wiadomości nadeszłych z Medjolanu, polscy lotnicy Klisz i Kowalczyk z powodu niepomyślnych warunków atmosferycznych odroczyli swój start do lotu transatlantyckiego do przyszłego tygodnia.

Jest rzeczą prawie pewną, że Klisz i Kowalczyk nie rozpoczną lotu przed 15 lipca.

Konferencja p. Devey'a w Leningradzie

MOSKWA, 9 lipca. — Donoszą tu z Leningradu, iż przebywający tam Charles Dewey odbył konferencję z komisarzem Gosbanku, Suponierem, oraz zwiedził fabrykę Krasnyj Putiłowiec, wyrabiającą traktory.

Zakończenie obrad stronnictwa chłopskiego

Warsz. koresp. „Głosu Porannego" telefonuje:

Zjazd stronnictwa chłopskiego w Warszawie został w dniu wczorajszym zakończony. Wszyscy uczestnicy kongresu udali się gremjalnie na wystawę do Poznania.

Przemysłowcy belgijscy zwiedzają Polskę

KATOWICE, 9. 7. (Tel. wł. „Głosu Porannego"). Dziś przybyła wycieczka przemysłowców belgijskich składająca się z 17 osób. Wycieczka po zwiedzeniu miasta i zakładów przemysłowych udała się do Częstochowy.

Amerykanie pokonali Atlantyk

Dwaj lotnicy w ciągu 36 godzin przelecieli z Ameryki do brzegów Hiszpanji

MADRYT, 9 lipca. (Tel. własny „Głosu Porannego") —

Dziś wieczór obiegła Hiszpanję sensacyjna wiadomość o szczęśliwem wylądowaniu u brzegów Hiszpanji samolotu „PATHFINDER".

Na samolocie „Pathfinder" wystartowali z Old Orchard w poniedziałek 8 b. m. o godz. 8 m. 49 rano dwaj lotnicy amerykańscy Williams i Yancey do lotu transatlantyckiego do Rzymu, przy sprzyjających warunkach atmosferycznych. Lot odbył się nadspodziewanie szczęśliwie. Dziś

PO 36 GODZINACH LOTU

t. j. o godzinie 21 samolot „Pathfinder" szczęśliwie lądował u brzegów hiszpańskich w pobliżu Santanderu. Następnie zwycięzcy oceanu lotnicy Williams i Yancey wystartują do mniej niebezpiecznej trasy swej podróży, a mianowicie, do Rzymu.

MADRYT, 9 lipca. (Tel. wł. „Głosu Porannego") —

Natychmiast po dotarciu do Madrytu wiadomości o bohaterskim przelocie przez ocean, wyjechali stąd przedstawiciele konsulatu amerykańskiego oraz kilku dziennikarzy.

W Santander nastąpiło późnym wieczorem powitanie lotników, którzy w czasie skromnej kolacji udzielili dziennikarzom krótkiego wywiadu.

Jak ze słów lotników wynika, start odbył się zupełnie pomyślnie, pomimo wprost przeładowania samolotu benzyną.

Po przebyciu kilkuset mil „Pathfinder" wpadł w silną burzę i tylko dzięki natychmiastowemu wzniesieniu się ponad chmury, lotnikom udało się uniknąć katastrofy.

Pozostała część drogi przebyta została przy sprzyjających warunkach atmosferycznych.

Lotnicy zmuszeni zostali do lądowania z powodu wyczerpania się zapasów benzyny.

Po spożyciu kolacji załoga „Pathfinderu" udała się niezwłocznie na spoczynek i według zapowiedzi jutro zrana wyruszy w dalszą drogę do Rzymu.

Zamach stanu w Rumunji

został wczoraj ostatecznie zlikwidowany

Aresztowano 28 osób w tem kilku generałów

WIEDEŃ, 9 lipca. (ATE.) — Donoszą z Bukaresztu dalsze szczegóły spisku przeciwrządowego.

Członkowie sprzysiężenia mieli zamiar aresztować radę regencyjną, prezesa ministrów Maniu oraz ministrów spraw wewnętrznych i wojny.

BUKARESZT, 9 lipca. (Tel. wł.) — Kursują tu uporczywe pogłoski, że głównym celem udaremnionego zamachu było wprowadzenie na tron arcyksięcia Karola.

Wbrew komunikatowi rządowemu, w kołach politycznych Budapesztu twierdzą, że akcja zamachowców była poważna i potraktowana na wielką skalę.

Do spisku należeli głównie ci wojskowi, których w swoim czasie zmuszono do wystąpienia z armji.

Przed sądem wojennym stanie 18 oskarżonych o udział w spisku.

„Adeverul" oskarża b. premjera Bratianu i b. ministra spr. zagran. Duca, że należeli do spisku. Liberałowie jednak nie przyznają się do spisku.

Wszystko przemawia raczej za tem, że udaremniony zamach był raczej próbą utworzenia dyktatury wojskowej, podjętą przez pewnych oficerów, aniżeli akcją stronnictwa liberałów,

Rząd zapewnia, że przez aresztowanie oficerów, stojących na czele akcji spiskowców, sprzysiężenie zostało zlikwidowane

WIEDEŃ, 9 lipca. — Donoszą z Bukaresztu:

Wodzem duchowym sprzysiężenia był gen. Sturdza, dowódca bukareszteńskiego pułku artylerji. Dzięki niedyskrecji jednego ze sprzysiężonych, minister spraw wewnętrznych był poinformowany o szczegółach spisku jeszcze w czwartek i mógł ostrzec członków rady regencyjnej i premjera oraz przedsięwziąć wszelkie środki ostrożności.

Już w nocy z czwartku na piątek wszystkie budynki państwowe stolicy były obsadzone przez oddziały wojskowe.

Hasłem do rokoszu miało być zajęcie arsenału. W stolicy dokonano dotychczas 28 aresztowań. Wczoraj wieczorem panował wszędzie zupełny porządek. Oddziały wojskowe, które strzegły budynków państwowych, zostały wycofane. W spisku brali udział b. min. wojny i marszałek dworu gen. Angelescu, który był wysuwany przez spiskowców na stanowisko szefa rządu, b. szef sztabu gen. Presceanu oraz inspektor gen. Petfala. Ponieważ nie zdołano zdobyć nie zbitych dowodów winy generałowie ci zostali poddani jedynie nadzorowi i aresztowi domowemu.

Komunikat poselstwa w Warszawie

Warsz. koresp. „Głosu Porannego" telefonuje:

Poselstwo rumuńskie w Warszawie otrzymało wczoraj depeszę z Bukaresztu, w której rumuńskie ministerstwo spraw wewnętrznych oświadcza, że wszelkie pogłoski o rozruchach i niepokojach w kraju są zmyślone, że istotnie, jak to już doniosły poprzedniego dnia depesze, ujawniono szykujące się sprzysiężenie, lecz udaremniono je w zarodku, aresztując trzech oficerów i pewną liczbę robotników.

Ostra nota Czechosłowacji

Rząd domaga się wypuszczenia na wolność Pecha

BUDAPESZT, 9. 7. (Tel. wł. „Głosu Porannego"). Dziś w węgierskiem ministerstwie spraw zagranicznych poseł czechosłowacki w Budapeszcie złożył ostrą notę swego rządu w sprawie aresztowania przez władze węgierskie czeskiego urzędnika kolejowego Martina Pecha na granicznej stacji Midas — Nementi.

W nocie swej rząd czeskosłowacki przedstawia prawny punkt widzenia całego zatargu i stwierdza, że jest przekonany, iż rząd węgierski wyrazi ubolewanie z powodu aresztowania obywatela czeskiego i natychmiast wypuści Pecha na wolność. Czechosłowacja oczekuje oświadczenia rządu węgierskiego, że w przyszłości podobne incydenty nie powtórzą się

TEATR SWIETLNY

„CASINO"

Dziś i dni następnych
wielki podwójny program!

— I. —

Przegrane życie

dramat na tle czasów wojennych i obecnych.

— II. —

Mężczyzno, nie grzesz

Komedja w 8 akt. na tle konfliktu małżeńskiego.

Początek o godz. 4.30 — Orkiestra pod dyr. L. KANTORA

Klara Zetkin zrywa z komunizmem

Jak donoszą z Berlina, przybyła tam z Moskwy Klara Zetkin, najwybitniejsza dotąd niemiecka działaczka komunistyczna w komiternie. Już od dłuższego czasu chodziły wieści, że między Klarą Zetkin, a naczelnemi władzami partji komunistycznej doszło do konfliktu na tle różnicy poglądów na taktykę partji. Do jawnej walki doszło, gdy komitern zażądał podpisania przez Klarę Zetkin zobowiązania, że zerwie wszystkie stosunki z grupą Bandlera i podporządkuje się swej politycznej działalności w Niemczech Thaelmanowi.

Thaelman skompromitował się, popełniwszy szereg defraudacji pieniężnych, za co został w swoim czasie usunięty przez centralny komitet niemieckiej partji komunistycznej. Ale Moskwa opiekuje się nim i oto na mocy jej rozkazu Thaelman wrócił do władzy, co doprowadziło do nowego rozłamu w niemieckiej partji komunistycznej. Klara Zetkin odmówiła podporządkowania się Thaelmanowi, a gdy chciano ją przemocą zatrzymać w Rosji, zagroziła zwróceniem się do niemieckiego konsulatu. W obawie komplikacji dyplomatycznych wypuszczono ją.

Natychmiast po przybyciu Klary Zetkin do Berlina, zarząd komunistycznej partji Niemiec rozesłał do sekretarzy okręgowych tajny okólnik, w którym wśród powodzi obelg pod adresem starej działaczki, stwierdza nawrót jej do ideologji socjalistycznej (Klara Zetkin była przed wojną członkinią niemieckiej socjalnej demokracji) i nakazuje sekretarzom przygotować w organizacjach miejscowych nastrój do wykluczenia tej „socjalfaszystki".

Tak więc najliczniejsza partja komunistyczna w zachodniej Europe wykazuje poważne fermenty.

Tajemnice gospodarki sowieckiej

Wzrost produkcji w Rosji przy niesłychanem obniżeniu gatunku towarów

Prasa sowiecka bardzo często publikuje obszerne dane statystyczne, które mają ilustrować rosnące z roku na rok postępy gospodarcze ZSSR. Pisma podają, że produkcja towarów zwiększyła się o tyle i tyle to miljonów rubli, że fabryki wyrabiają procentowo znacznie więcej, aniżeli w roku ubiegłym i że słynny **stalinowski plan powiększania produkcji ogólnej ZSSR prawie o 200 proc w przeciągu 5 lat** mimo twierdzeń opozycji prawicowej zbliża się ku urzeczywistnieniu.

Jednocześnie w pismach sowieckich czytamy prawie codziennie o dotkliwym braku na rynku wyrobów żelaznych, towarów skórzanych itd.

Jedno z moskiewskich pism („Wieczerniaja Moskwa") postanowiło wyjaśnić tajemnicę tych kontrastów sowieckich. Pismo to zebrała w tej sprawie dość obszerne dane, w świetle których rzekome **postępy gospodarcze przedstawiają się bardziej, niż problematycznie.**

Otóż, t. zw. „Kożsyndykat" (syndykat wyrobów skórzanych) wyprodukował w swoich fabrykach w Moskwie w r. 1928 — 2.150.000 par obuwia, dla potrzeb stolicy sowieckiej, liczącej, jak wiadomo, około 2500000 ludności. Mimo tak znacznej ilości obuwia w Moskwie odczuwał się dotkliwy brak jego, tak, że w r. 1929 wypuszczono z fabryk syndykatu na rynek moskiewski 4.700.000 par obuwia. Mimo to sytuacja nie uległa żadnej zmianie i w **Moskwie w dalszym ciągu panuje formalny głód obuwia.**

Zbadano przyczyny tej zagadki. Ekonomiści sowieccy tłumaczą to w dość swoisty sposób: twierdzą oni, że po pierwsze, ludność Moskwy powiększyła się znacznie, po drugie: powiększył się dobrobyt ludności, wskutek czego **kupuje ona więcej obuwia niż dotychczas,** co wywołuje brak obuwia na rynku.

Oczywiście takie ujęcie sprawy nie odpowiada faktycznemu stanowi rzeczy, gdyż jest faktem, że w **żadnej innej stolicy na świecie nie widać tylu ludzi obdartych i bosych, jak w Moskwie.**

Przy dalszem badaniu tej zagadki gospodarki sowieckiej okazało się, że obuwie, wyrabiane w fabrykach sowieckich, jest tak lichego gatunku, iż po **kilku dniach obywatel sowiecki wyrzuca je** i musi kupować nowe, lub też chodzić na bosaka.

Fabryka „Skorochod" przysłała 7.000 par obuwia do kooperatywy robotniczej; okazało się, że cała ta ilość obuwia nie nadaje się do użytku. Prawie we wszystkich sklepach moskiewskich codziennie przychodzą nabywcy i zwracają obuwie, gdyż na drugi -trzeci dzień rozlazło się. Przeciętnie w każdym sklepie zdarza się **miesięcznie około 500 wypadków takich zwrotów.** Z tego właśnie powstaje dotkliwy brak obuwia w Moskwie i w całym ZSSR.

Kierownicy gospodarki sowieckiej nie wnikają jednakże w istotne przyczyny tego zjawiska i rozstrzygają problem biurokratycznie: zamiast polepszyć wyrabiane obuwie, **powiększają ilość wyrzucanych na rynek nienadających się do użytku towarów.**

Powoduje to oczywiście konsumcję zapasów surowców skórzanych —podczas gdy w pierwszym kwartale 1928 -29 r. surowców skórzanych w ZSSR. było według wartości na 22225000 rubli, w drugim —na 18500000, w trzecim zaś tylko na 12 milj. rubli.

Prawie cały zapas skóry został zużyty na produkcję nienadającego się do użytku obuwia, wskutek czego tak prosta rzecz, jak podzelowanie podeszwy, jest obecnie w kraju sowieckim bardzo kosztownem i trudnem zagadnieniem.

Bebe Daniels

upaja, zachwyca podnieca w szampańskiej arcykomedji p. t.

„FLIRT STUDENCKI"

Następny program w GRAND-KINIE.

Dziennikarze belgijscy w stolicy

byli podejmowani w resursie kupieckiej śniadaniem, w którem wziął udział poseł Belgji de l'Escaille (x) i radca poselstwa belgijskiego Tilmont (xx)

Okręt napowietrzny d-ra Dorniera

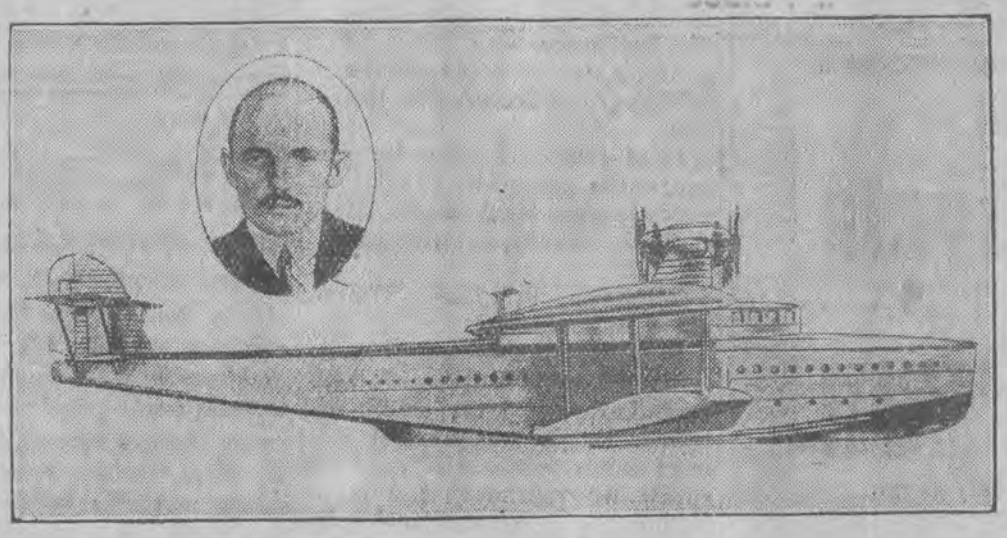

zbudowany w Rorschach (Szwajcarja), mieści 120 pasażerów i jest zaopatrzony w 12 motorów po 525 koni każdy. W owalu: konstruktor dr. Dornier

KINO-TEATR
Palace
PIOTRKOWSKA 108.
Dziś i dni następnych!
Płomienny szlagier sezonu!
Najurodziwsza, dawno niewidziana, królowa lekkiej Muzy
Xenia Desni
Wystąpi w bajecznym, pełnym pikanterji arcyfilmie p. t.
„Wino Miłości"
Rozbrajający film w 10-ciu aktach, w którym werwa, humor i dowcip króluje od pierwszego do ostatniego aktu.
„Wino miłości" — To pierwszy szlagier uroczej gwiazdy filmowej na sezon 1929 roku.
Uwaga: Ceny miejsc na okres letni ZNIŻONE!
I i II m. zł. 2.— Balkon zł. 1.50
III m. zł. 1.—
MUZYKA M. LIDAUERA.
Na pierwszy seans codziennie od godz. 4.30 do 6 pp., w soboty i niedziele od 2—3 wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł.

Dr. med.
S. Niewiażski
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych, leczenie światłem, badanie krwi i wydzielin
Andrzeja 5, telef. 59-40.
Przyjmuje od 8—10 i od 5—9 wiecz. w niedziele i święta od 9—1.
Oddzielna poczekalnia dla pań

CZARY
KINO
W OGRODZIE
Dziś i dni następnych!
Wielki podwójny program!
— I. —
Na ogólne żądanie wznowienie monumentalnego filmu
W LASACH POLSKICH
podług głośnej powieści JÓZEFA OPATOSZU.
— II. —
Słynny cowboy Hoot Gibson
w dramacie sensacyjnym z życia farmerów ameryk. p. t.
Tajemnica Naszyjnika
Orkiestra powiększona.
Na pierwszy seans codziennie od 4.30 do 6-ej po poł., w soboty i niedziele od 2—3 po poł. wszystkie miejsca po 50 gr.
UWAGA:
W razie niepogody seanse na sali.

Liczne aresztowania
w wileńskim urzędzie celnym

WILNO, 9. 7. (Tel. wł. „Głosu Porannego"). Jak donoszą w mieście wzbudziły sensację niespodziewane aresztowania w sferach kupieckich i szeregu urzędników celnych w związku z wykryciem wielkich nadużyć w tutejszym urzędzie celnym podczas clenia towarów. Aresztowania zostały przeprowadzone z polecenia prokuratury. Dotychczas oficjalnie nie ujawniono szczegółów nadużyć ze względu na toczące się śledztwo, które do ukończenia otoczone jest tajemnicą.

Posłowie komunistyczni protestują

Warsz. koresp. „Głosu Porannego" telefonuje:

W związku z mającym się odbyć w Warszawie zjazdem polaków zagranicznych i odmową na udzielenie wiz zjazdowych dla agitatorów komunistycznych, którzy mieli przybyć na ten zjazd z Sowietów, posłowie Sypuła, Walnyckij ukrainiec) i Dworczanin (białorusin) ogłosili protest, w którym atakują organizatorów zjazdu jako kapitalistów faszystowskich.

Berety i togi dla sędziów

Warsz. koresp. „Głosu Porannego" telefonuje:

We wczorajszym numerze „Monitora Polskiego" ogłoszono rozporządzenie o beretach i togach dla sędziów.

Tyfus na Śląsku

Na polskim Górnym Śląsku wybuchła epidemja tyfusu brzusznego Ogółem na terenie Śląska zaszło 66 wypadków tyfusu brzusznego, mianowicie 1 w Zawodziu pod Katowicami, 2 w Kochołowie powiat Katowicki, reszta w Świętochłowicach i Nowym Bytomiu, powiat Świętochłowice. Władze sanitarne na Śląsku podjęły energiczne kroki w celu zlokalizowania epidemji.

Żydzi polscy
w „Jewish Agency"

„Hajnt" podaje nazwiska dele-
gat
Ag
p. p
ca,
binc
dr.
Ejtin
Ask
skor
ni
Kru
adw.
inż.
lel
End
nus
W.

S
ż
la
il
la
s

Ameryka uzna rząd sowiecki

Specjalna komisja jedzie do Rosji dla nawiązania stosunków handlowych

LONDYN, 9 lipca. (ATE.) — Nowojorski korespondent „Daily Telegraphu" donosi o możliwości zmiany polityki rządu waszyngtońskiego wobec Sowietów. Wpływowa grupa przemysłowców i finansistów amerykańskich, która w najbliższym czasie organizuje wycieczkę do Rosji sowieckiej, wywiera nacisk na prezydenta Hoovera w kierunku uznania de jure rządu sowieckiego przez Stany Zjednoczone. Hoover miał oświadczyć, że nie podzielał nigdy poglądów Kelloga i Hughesa na zagadnienie w stosunku z Sowietami i że jest gotów ponownie rozważyć w duchu zupełnej objektywności sprawę nawiązania stosunków dyplomatycznych z Z. S. S. R.

LONDYN, 9 lipca. — Rząd amerykański postanowił wydelegować w dniach najbliższych specjalną komisję gospodarczą, która ma zwiedzić tereny Rosji sowieckiej.

Zadaniem tej komisji będzie nawiązanie normalnych stosunków handlowych z Rosją sowiecką. Skład tej komisji nie został dotychczas jeszcze ustalony.

10-lecie istnienia 1 pułku czołgów

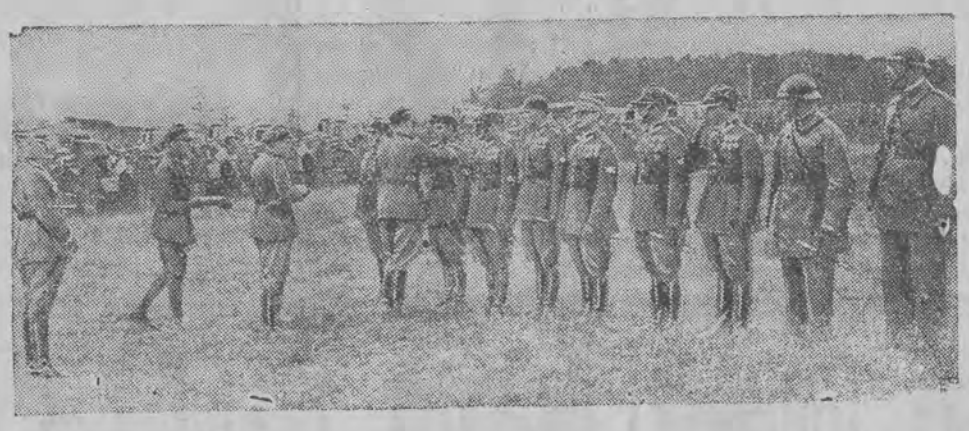

Pułk. Rawicz-Mystowski dekoruje specjalną odznaką oficerów wspomnianego pułku.

Sygnały i zniekształcone depesze

dają możność domyślenia się, że „United-Bowler" leci wśród burzy do Europy

LONDYN, 9 lipca. — Los samolotu „Untin - Bowler" nie jest jeszcze całkowicie dokładnie znany. Według depesz iskrowych otrzymanych pośrednio „Untin - Bowler" znajduje się jeszcze w zatoce Hudsońskiej, oczekując na polepszenie się pogody, aby lecieć do portu Burwell, znajdującego się na przylądku Chidley.

„Untin Bowler" wyrywał się już w niedzielę do lotu, ale po

Według dokładnych przewidywań metereologicznych pogoda poprawia się. Możliwe są miejscowe zachmurzenia i burze nad Labradorem.

Na wszelki wypadek redakcja „Chicago Tribune" postanowiła wynająć drugi samolot, także typu „amfibji", który dokonać ma kilku lotów wywiadowczych nad zatoką Hudsońską i ustalić dokładnie położenie samolotu „Untin Bowler", a nawet okazać mu, w razie potrzeby,

N, 9 lipca. (Tel. wł.) —
je kanadyjskie przeję-

ły wczoraj szereg sygnałów iskrowych nadanych z samolotu „Untin Bowler". Samolot nie określił swego położenia geograficznego, co dowodzi, że samolot znajduje się w powietrzu. Jedna z depesz zniekształcona pozwala się domyślać, że lotnicy lecą do przylądka Chidley. Tamtejsza radjostacja spodziewa się w najbliższym czasie wiadomości od lotników.

Z przylądka Chidley czeka lotników dłuższy przelot nad Atlantykiem między Labradorem a Grenlandją, wynoszący 800 klm.

Poseł Patek
urządził przyjęcie dla delegacji senatu w. m. Gdańska

MOSKWA, 9. 7. (Tel. wł. „Głosu Porannego"). W dniu dzisiejszym poseł polski w Moskwie p. Patek urządził przyjęcie na cześć bawiącej tutaj delegacji senatu wolnego miasta Gdańska z prezydentem Sahmem na czele.

30 miljonowy udział w banku
zakupili finansiści francuscy, angielscy i szwajcarscy

Warsz. koresp. „Głosu Porannego" telefonuje:

W Warszawie rozeszła się pogłoska, że grupa finansistów francuskich, szwajcarskich i angielskich przystąpiła do jednego z większych banków polskich z udziałem który wynosi 30 miljonów zł., a który ma być zwiększony.

Bank ten ma posiadać prawo emisji obligacji na rynkach zagranicznych. Znaczny udział w banku wziął przedstawiciel angielskiego konsorcjum drzewnego, Bennett.

176 godzin w powietrzu
utrzymuje się „Angelano"

CULWE - CITY (Kalifornja) 9 lipca (Tel. wł. „Głosu Porannego") —

Dwaj lotnicy Mendell i Reinhard ustalili nowy rekord długości lotu bez lądowania. Dziś na dwupłatowcu „Angelamo" po 175 godz. i 59 m. lotu przyjęli świeży zapas materjałów pędnych i nadal szybują w powietrzu.

600.000 zł. tytułem kary
zapłaciła warszawska firma za nadużycia podatkowe

Warsz. kor. (St. Gr.) telef.:

Jedna z większych fabryk wyrobów platerowych w Warszawie płaciła w tych dniach do grodzkiej izby skarbowej, jako karę za nadużycia podatkowe 600 tysięcy złotych.

Jest to kara za ukrycie części dochodów, od których należało się skarbowi 200 tysięcy zł.

Urząd skarbowy wymierzył karę trzykrotną.

ekslowych
rzys gospodarczy

a sumę 92,627,000 zł.,
kwietniu zaprotestowano
weksli za sumę 113,597.000

orzej przedstawia się sytu-
Warszawie, w maju bo-
zaprotestowano w Warsza-
05,483 weksle na sumę
00 zł. w Łodzi w tym sa-
miesiącu zaprotestowano
weksle na sumę 9,803,000

Stalowa trumna 22 osób
Straszna katastrofa łodzi podwodnej H. 47

LONDYN, 9 lipca. (ATE.) — W tak zwanym kanale św. Jerzego rozdzielającym Wielką Brytanję od Irlandji utonęła dziś łódź podwodna H. 47, z której zdołał się tylko uratować komendant. Załoga w liczbie 22 ludzi zginęła.

LONDYN, 9 lipca (Tel. wł. „Głosu Porannego") —

Admiralicja angielska podaje szczegóły tragicznego wypadku, jaki miał miejsce z Łodzią podwodną H. 47. Zderzenie łodzi nastąpiło na morzu i dotychczas nie zdołano jeszcze wykryć dokładnego miejsca, gdzie obecnie łódź się znajduje. Przypuszczają, że łódź podwodna H. 47 osiadła na dnie o 20 mil morskich od Fishguard. Admiralicja przedsięwzięła wszelkie możliwe kroki dla odszukania i wydobycia zatopionej łodzi. Sprowadzono na wody miejsca katastrofy najnowsze aparaty nurkowe. Według przypuszczeń katastrofa miała miejsce około godziny 9-ej. Trzy poszukiwacze min przeszukują energicznie okoliczne miejsca. 2 samoloty zostały wysłane z Plymouth. Admiralicja nie daje żadnych nadziei wyratowania nieszczęśliwej załogi, tak że najprawdopodobniej 22 osoby w wypadku tym przypłaciły życiem.

**na kolumnie 5-ej „Głosu Porannego" rozpo-
cyklu współczesnych nowel rosyjskich. Jest
wołoda Iwanowa p. t. „Dziecko".**

Budżet inwestycyjny Warszawy

znajduje się w całości pod wielkim znakiem zapytania

Rząd nie daje kredytów i nie... płaci za wodę

Warszawa, w lipcu.

Trudności finansowe, w których znalazło się państwo, odbiły się silnie na stanie finansów miejskich. Warszawa, która od kilku lat szczyciła się nietylko zrównoważonym budżetem, ale stałą nadwyżką dochodów nad wydatkami, znalazła się obecnie **w obliczu groźnego braku funduszów.**

Nie znaczy to bynajmniej, aby Warszawie groził krach finansowy. Przeciwnie, budżet zwyczajny będzie przypuszczalnie pokryty nawet z nadwyżką z podatków.

Inaczej jednak przedstawia się **sprawa budżetu nadzwyczajnego.**

Budżet ten jest, właściwie nazywając go, budżetem inwestycyjnym. Brak pieniędzy na rynku nietylko wewnętrznym, ale i zagranicznym, budżet ten postawił pod dużym znakiem zapytania. Komisja rady miejskiej, uchwalając budżet, zwracała uwagę na możliwość nadejścia jeszcze bardziej ciężkiego okresu kryzysu gospodarczo-finansowego państwa, który budżet nadzwyczajny Warszawy załamie. Większość komisji, magistrat, a później i plenum rady miejskiej stanęło na optymistycznym punkcie widzenia. **Uchwalono budżet w sumie 67.719.249 złotych.**

Budżet ten nierealny oparł się bowiem na niepewnych źródłach dochodu.

Większą jego część **miały pokryć kredyty z Banku Gospodarstwa Krajowego oraz wypuszczona na rynek wewnętrzny druga pożyczka szkolna.**

Oba te źródła zawiodły.

Bank Gospodarstwa Krajowego odmówił miastu kredytów. Co do powodzenia pożyczki szkolnej nie można się łudzić.

To też nowoobrany wiceprezydent miasta pr. Błędowski od kilku dni już prowadzi pertraktacje z czynnikami rządowemi Bankiem Gospodarstwa Krajowego it.d. o uzyskanie dla miasta **choćby krótkoterminowej pożyczki.**

O tem, aby Bank Gospodarstwa Krajowego pożyczył miastu uchwaloną przez radę miejską sumę 14.500.000 złotych, celem pokrycia zapotrzebowania komitetu rozbudowy, niema mowy. Również **nie otrzyma Warszawa spodziewanego przydziału kontyngentu budowlanego dla komitetu rozbudowy,** gdyż większą część tego kontyngentu zużyła już w roku zeszłym.

Przydział pożyczek otrzymają tylko mieszkaniowe budowle, zaawansowane i będące na ukończeniu.

Jeszcze gorzej przedstawia się sprawa sfinansowania własnych inwestycji magistratu.

Wstrzymanie robót grozi przedewszystkiem budowie kolektora wolskiego, który jest niemal **na ukończeniu. Obecnie magistrat** zabiega o pożyczkę **choćby półtora miljoną złotych** na nieprzerywanie tej budowy. Mimo tych starań, które nie dają dotychczas wyniku, magistrat postanowił wymówić pracę robotnikom zajętym przy budowie tego kolektora.

Magistratowi należy się od instytucji państwowych, głównie zaś od instytucji wojskowych **około 2.000.000 złotych za wodę.**

Należności zalegają już od kilku lat. Gdyby magistrat otrzymał choćby półtora miljona tych zaległości, nie przerwałby budowy kolektora.

K. P.

* * *

Wydział finansowy magistratu sporządził zestawienie zadłużenia samorządu m. st. Warszawy. Długi miasta wynoszą obecnie 180 milj. złotych. Największym wierzycielem krajowym Warszawy jest Bank Gospodarstwa Krajowego, któremu samo rząd jest dłużny około 24 miljonów złotych.

Katastrofalna powódź

na Dalekim Wschodzie

RYGA, 9 lipca. (ATE.) — Z Moskwy donoszą, że na sowieckim Dalekim Wschodzie olbrzymia powódź spowodowała wielkie spustoszenia. W przeciągu kilku tygodni padają ulewne deszcze, które spowodowały wystąpienie z brzegów kilku rzek syberyjskich. Poziom wody w Amurze podniósł się o 750 cm. Woda zalała miasta Dżaliny i okoliczne wioski, niszcząc zasiewy.

Klęska powodzi dotknęła również przyległe prowincje północno - chińskie. W okolicach rzeki Zei woda zatopiła szereg fabryk, kopalń oraz kilkanaście wsi. Komunikacja kolejowa i telegraficzna jest przerwana.

Ponieważ przybór wody wynosi 10 cm. na godzinę, a deszcze ulewne nie ustają, przeto zachodzi obawa, że klęska powodzi na Dalekim Wschodzie przybierze katastrofalne rozmiary. Wskutek znacznych odległości akcja ratunkowa jest utrudniona.

Zakopane śladem Warszawy

opodatkowało gości restauracji i kawiarń

ZAKOPANE, 9 lipca. — Magistrat Zakopanego chcąc ratować nadwyrężony budżet, wymyślił nową formę podatku, nakładanego na kuracjuszy uczęszczających do restauracji, kawiarń i cukierni.

Mianowicie przy rachunku otrzymuje gość kwit na sumę 20 groszy, tytułem opłaty za wejście. Przyjezdni oponują ostro przeciwko temu zarządzeniu.

Harriman uszanuje prawa

wszystkich poszczególnych przedsiębiorstw

Krakowski koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Wczoraj pod przewodnictwem wojewody krakowskiego Kwaśniewskiego odbyło się pierwsze przewidziane przez ustawę posiedzenie w sprawie udzielenia firmie Harriman koncesji na elektryfikację 6 województw.

Wczorajsza rozprawa w Krakowie ujawniła dużą liczbę zastrzeżeń wskutek przysługujących obecnie poszczególnym przedsiębiorstwom i gminom w województwie krakowskiem praw.

Przedstawiciele firmy Harriman obiecywali poszanowanie we wszystkich przypadkach wymienionych wczoraj praw dotychczasowych, wyrazili także gotowość uwzględnienia dezyderatów ze stron zainteresowanych.

Przedstawiciele kopalń i większych elektrowni publicznych zagłębia węglowego wystąpili przeciwko udzieleniu koncernowi Harrimana monopolu.

Wynik rozprawy uzgodniony ze sprawozdaniem i swojemi wnioskami wojewoda krakowski prześle ministrowi Moraczewskiemu.

Cyprjan Godebski bohater z pod Raszyna

dziś został oskarżony o nieprawny przejazd... koleją i skazany na karę pieniężną

Dyrekcja kolei państwowych w Radomiu otrzymała od kontrolera pociągu nr. 842 Wyteckiego następujący raport o rewizji pociągu, dokonanej 9 maja 1929 r.

„Szeregowiec Nieczyporuk Jurko posiadający bilet Jeziorany — Modlin nr. 68261, oddał bilet ten szeregowcowi Cyprjanowi Godebskiemu, nie posiadającemu biletu na przejazd i w ten sposób ułatwił mu przejazd.

Komunikując powyższe do użytku służbowego nadmieniam, iż obaj byli ze szpitala wojskowego w Modlinie, posiadali karty urlopowe nr. 9167-A i 9169. Szer. Cyprjan Godebski należności za przejazd do Warszway w sumie zł. 60 gr. 40 nie uiścił“.

Na skutek tego raportu kierownictwo rejonu intendentury Modlin wystosowało do komendanta szpitala wojskowego w Modlinie pismo takiej treści:

„W załączeniu przesyłam protokół nr. 90 w sprawie nieprawnego przejazdu koleją szer. Cyprjana Godebskiego z prośbą o przeprowadzenie dochodzenia z przepisami zawartemi w Dz. Rozkazów M. S. Wojsk. nr. 19-26 poz. 205 i ukaranie winnego dyscyplinarnie, ewentualnie uzyskanie zgody na dobrowolne zapłacenie należnej kwoty wraz z karą pieniężną, gdyż w myśl art. 16 przepisów taryfy osobowej i bagażowej polskich kolei państwowych podróżny który nie może okazać ważnego na przejazd biletu, winien zapłacić podwójną cenę, niemniej jednak nie 5 złotych.

Uzyskaną kwotę proszę cić wprost do dyrekcji kol stwowych w Radomiu lub szej kasy stacyjnej kolejow

Po załatwieniu akta wraz wodem wpłacenia należnej proszę zwrócić do tutejszego rownictwa.

W razie zwolnienia wyżej mienionego do rezerwy, pro podanie dokładnego adresu.

Kierownik rejonu intenden Banek kpt. int.“

Na to kierownictwo Rejonu tendent. Modlin odpowiedziało

„Na L. 2071.II za zwrotem respondencji w sprawie niepra go przejazdu koleją szer. (?) prjana Godebskiego i raportu 90 z dnia 9. V zawiadamian, pułkownik (a nie szeregowiec)

Prjan Godebski, którego imienia jest szpital wojskowy w Modlinie, nie został zwolniony do rezerwy, gdyż był śmiertelnie ranny i zmarł w bitwie pod Raszynem w 1809 r.

Żadnego nieprawnego przejazdu nie było, gdyż na karcie urlopowej L. 9167 figurowało nazwisko tylko szer. Nieczyporuka, a na karcie urlopowej N... figurowało nazwisko szer. Krawczyka Romana, a na obu tych kartach była pieczątka w brzmieniu: „Szpital W. M. im. Cyprjana Godebskiego.

Te krótkie historyczne dane podaję z prośbą o powiadomienie przełożonych władz p. kontrolera pociągu dyr. radomskiej Wyteckiego celem pouczenia go historji ojczystej“.

Zapisujcie się na członków L. O. P. P.

Większość 120 głosów

ma za sobą rząd Mac Donalda

LONDYN, 9 lipca (Tel. własny „Głosu Porannego“) —

Dziś odbyło się pierwsze głosowanie w nowym parlamencie angielskim. Za rządem Mac Donalda oddano 340 głosów, przeciw 220 głosów. Głosowanie oficjalne wykazało silną przewagę partji rządowej i zapewniło Mac Donaldowi stałą większość w izbie gmin.

Stwierdzić należy, że na 347 posłów partji pracy i liberałów 340 głosów oddano za rządem, a na 260 konserwatystów 240 głosów przeciw rządowi.

Tragedja starej stenotypistki

Sąd zarządził składkę na jej rzecz, ale pretensji jej nie uznał

BYTOM, 9, 7. Przed sądem pracy we Wrocławiu rozegrała się niezwykle przejmująca tragedja starzejącej się stenotypistki Emmy Franke, która zaskarżyła swego byłego szefa o zapłacenie należnego odszkodowania wskutek rozwiązania stosunku służbowego.

Powódka ze śladami dawnej piękności roztoczyła przed sądem obraz swej matrylogji.

Przed 15 laty była ona kochanką swego chlebodawcy, a owocem tego stosunku był uczęszczający obecnie do szkół syn. Gdy rozwiały się nadzieje poślubienia swego szefa, a nieszczęśliwym zbiegiem okoliczności stenotypistka rozchorowała się, chlebodawca bezlitośnie wyrzucił ją na bruk.

Opowiadanie to wywarło tak wstrząsające wrażenie na przewodniczącym, ławnikach i audytorjum że naprędce, co rzadko się zdarza, urządzono składkę na sali sądowej i zebrano około 200 marek, które jej wręczono.

Natomiast pretensje jej z powodu niejasnego stanu prawnego, sąd oddalił.

Reforme

opracowało m

Warsz. koresp. „Głosu Poran go“ telefonuje:

Dowiadujemy się, że ministe stwo skarbu opracowało projek

Lista wynalazków
które mogą „uszczęśliwić“ świat

Imponujący rozwój techniki w naszych czasach, przysparzający ludzkości coraz to nowych wynalazków ze wszystkich dziedzin życia, urzeczywistnia najśmielsze fantazje powieściopisarzy i coraz bardziej ogranicza liczbę nieurzeczywistnionych jeszcze wynalazków. I oto jesteśmy świadkami paradoksalnej sytuacji; trudniej teraz o dobry pomysł do pożytecznego wynalazku, niż o jego techniczne wykonanie, choć to przecie tak wielkie, a nieraz wręcz niepokonane nasuwa trudności. To też wielce interesującą jest lista dwudziestu najpotrzebniejszych wynalazków, opracowana przez znanego amerykańskiego organizatora handlu Rogera W. Bobsona, który sądzi, że po urzeczywistnieniu tych dwudziestu pomysłów ludzkość pozbyłaby się większości obecnych kłopotów.

Oto ta lista:

1) samochód z motorem rotacyjnym i kołami, umożliwiającemi posuwanie się samochodu we wszystkich kierunkach, a więc nietylko wprzód i wtył, ale i w bok;

2) motor samochodowy systemu Diesla, opalany surową ropą naftową, która jest znacznie tańsza od gazoliny;

3) praktyczny i bezpieczny helikopter — urządzenie, umożliwiające prostopadły wzlot samolotu;

4) światło, przenikające przez mgłę;

5) ślizgowce, czyli aeroplany bezmotorowe dla dzieci, niejako „latające wózki dla dzieci“;

6) nowe źródła siły — wykorzystanie promieni słonecznych, przypływów morza, oraz ciepła wnętrza ziemi;

7) udoskonalony sposób posługiwania się krótkiemi falami radjowemi;

8) centralne ogrzewanie całych miast;

9) zimne światło;

10) centralne stacje dla ochładzania mieszkań podczas letnich upałów;

11) zegary radjowe;

12) windy poziome w sklepach urzędach i przedsiębiorstwach przemysłowych;

13) książki mówiące — stronice w postaci płyt fonograficznych;

14) fabryczny wyrób „rur“ tunelowych, z których po przebiciu w ziemi przejścia można byłoby szybko „składać“ tunel;

15) papier z trawy;

16) pigułki dla roślin zamiast nawozów;

17) szkło elastyczne;

18) pokarmy syntetyczne;

19) „przerabianie“ drzew zwykłych w czasie rośnięcia na mahoń zapomocą nasycania chemikaljami;

20) proszek do zębów, zabezpieczający je przed wszelkiemi chorobami i próchnieniem.

Na tem wyczerpuje się lista p. Bobsona. Sądzi on, że te wszystkie wynalazki zostaną dokonane w ciągu najbliższych dwudziestu pięciu lat.

Nowi lordowie mają kłopoty
a starzy ministrowie zażywają spokoju w pogodzie ducha
(Specjalna służba korespondencyjna „Głosu Porannego“)

LONDYN, w lipcu.

Ustępujący rząd angielski tradycyjnym zwyczajem z szeregów swoich kilku ministrów i posłów przerzucił z izby gmin do izby lordów Taki los spotkał b. ministra spraw wewnętrznych p. Joynson-Hicksa, który pod przezwiskiem Jix, cieszył się dość znaczną popularnością, zarówno dodatnią, jak i ujemną. Teraz, jako wicehrabia Brentford, na jakiś czas przynajmniej popadnie w zapomnienie i w nocnych klubach przestanie rozbrzmiewać piosenka:

„We are the Battersea Bolshewiks
And we don't care a damn for Joynson Hicks“.
(Jesteśmy bolszewikami z Battersea i kpimy sobie z Joynsona Hicksa).

Umysły publiczności zaprzątają teraz poczynania przedstawicieli nowego rządu, urzędy i tytuły nadawane jego członkom. Bo rząd socjalistyczny Jego królewskiej Mości, zupełnie inaczej postępuje, niżby postępował jakikolwiek rząd socjalistyczny na kontynencie. Na kontynencie próbowanoby znosić tytuły arystokratyczne, urzędy dworskie, wszelkie obyczaje, będące chociażby tylko pozornie w sprzeczności z zasadami socjalizmu. Inaczej w Anglji. Nowy rząd listę swoich ministrów uzupełnił już mianowaniami urzędników domu królewskiego.

A więc skarbnikiem królewskim mianowano Ben Smitha, dawnego dorożkarza, kontrolerem domu królewskiego został Thomas Henderson, który zanim został posłem w roku 1922, pobierał zapomogę dla bezrobotnych, a wiceszambelanem jest p. John Hayes, dawniejszy policjant. I wszyscy ci nowi urzędnicy pełnić będą swoje obowiązki również sumiennie, jak ich poprzednicy, będą podtrzymywać istniejący porządek, w ustroju angielskiego państwa nic się nie zmieni gwałtownie. Socjaliści, doszedłszy do władzy, uważają, że do nich stosuje się stare angielskie powiedzenie o „new wine in oldskins“, o nowem winie w starych miechach. Nie chcą zmienić starych miechów, formy urządzeń angielskich, chcą tylko być ich nową treścią. Wszyscy ci, którzy prowadzą nawę państwową w Anglji, Baldwin, czy Mac Donald, czy nawet Lloyd George, jeden przedewszystkiem mają cel na oku. Wielkość i trwałość brytyjskiego imperjum.

Mr. J. H. Thomas, były prezes zawodowego związku kolejarzy, ma obecnie wysoki i odpowiedzialny urząd „lorda prywatnej pieczęci“ (lord privy council). Wróciwszy do domu, opowiedział żonie, jaką to nagrodą spotkała go za długoletnią i wierną służbę. Na co p. Thomas zawołała: „Ale na miłość Boga, Jim, co to jest lord prywatnej pieczęci?“

Thomas z humorem opowiada o przygodach swoich, związanych z nową godnością: „Czem sobie zasłużyłem, pyta, na taką karę, by mnie szofer tytułował milordem?

Jak bardzo współczują z nim rozmaite sfery dowodzi list, otrzymany od pewnej wdowy z Irlandji, ofiarowującej p. Thomasowi po znacznie zniżonej cenie raz tylko noszony strój dworski nieboszczyka jej męża.

Mrs. Sidney Webb, zasłużona pracowniczka na polu urządzeń socjalistycznych, z zamożnego burżuazyjnego domu, jedna z założycielek klubu Fabiańczyków, nie ma zamiaru korzystania z tytułu barona, przyznanego jej mężowi obecnemu ministrowi dla dominjów. Tytuł nadany za szczególne zasługi mężowi, nie należy się, zdaniem p. Webb, żonie. Pani Webb, która życie całe poświęciła studjum urządzeń społecznych, razem z Karolem Booth wydała książkę „Życie i praca narodu“, jest znana ze stałości ze swych przekonań. I dlatego też mistrz ceremonji anonsujący na funkcjach urzędowych, czy też prywatnych przybycie sekretarza, dla dominjów i jego małżonki będzie zapowiadać: „Baron Passfield i Mrs. Sidney Webb“.

Do większych kłopotów nowych ministrów należy zagadnienie, jak z obecną pensją 5000 funtów rocznie prezezs ministrów lub Chancellor of the Exchequer (minister finansów) mają pokrywać koszta utrzymania w oficjalnych rezydencjach na Downing-Street. Z pensji tej, już przed wojną tylko z trudem naciąganej do wydatków, odpada 1,132 funtów (funt 43 zł. 50 gr.) na podatki. Każdy mieszkaniec domów urzędowych na Downing-Street, chcąc reprezentować, z własnej dokładać musiał kieszeni. Mrs. Baldwin, człowiek wcale zamożny, nie przesadzał zupełnie twierdząc, że w czasach urzędowania żyje z kapitału. Ale i Ramsay Mac Donald i Philip Snowden, minister finansów, nie posiadają majątków prywatn. I tu znowu wyłania się coś w rodzaju paradoksu angielskiego. Nie obecny prezes ministrów, ale któryś z jego poprzedników w urzędzie, z obozu przeciwnego, poruszy zapewne w izbie sprawę piekącą, wymagającą albo podwyższenia poborów premjera i ministra finansów albo zwolnienia ich od zamieszkania w kosztownych i przestarzałych oficjalnych rezydencjach na Downing-Street.

Gumowy ptak

—Spójrz, Franek! To Lohengrin idzie się kąpać!

WSIEWOŁOD IWANOW

DZIECKO

Wsiewołod Iwanow urodził się w 1895 roku w stepach Kirgiskich, jako syn wieśniaka. Matka jego pochodziła z rodziny zesłańców, ojciec był nieślubnem dzieckiem turkestanskiego generał-gubernatora. Po zamordowaniu ojca (przez Pallodiego, brata Wsiewołoda) uciekł on ze szkoły i przez dłuższy czas podróżował z cyrkiem wędrownym. Później był kolejno: uczniem szkoły gospodarczej, pracownikiem sklepowym, drukarzem, akrobatą, konferencierem, klownem i znów drukarzem. W 1917 roku wstąpił on równocześnie do partji socjalistyczno-rewolucyjnej i do bolszewickiej, później walczył w oddziałach partyzanckich i uciekł przed armją Kołczaka.

Jego pierwsza praca literacka została wydrukowana w roku 1916 w gazecie prowincjonalnej. Gorkij, który poznał się na talencie młodego pisarza wezwał go do Petersburga i wprowadził go tam w koła literackie.

Głównemi utworami Iwanowa są powieści: „Pociąg pancerny 14—69“, „Kolorowe wiatry“, „Błękitny piasek“.

1

Mongolja jest dzikim, drapieżnem zwierzęciem. Również głazy tutaj są, jak drapieżne zwierzę i jak drapieżne zwierzę jest tutaj woda, nawet motyl tutaj kłuje.

A mongoł niewiadomo, jakie ma serce. Otula się w skórki i jest podobny do chińczyka; uciekł on przed rosjanami: osiadł daleko, po tamtej stronie pustyni Nor-Kor. Podobno chciał iść peszcze dalej, przez Chiny i Indje, w błękitne nieznane krainy.

Obok rosjan osiedlili się tutaj kirgizi z nad Irtysza; przed rosyjską wojną uciekli oni do Mongolji. Serce kirgizów jest jak z miki, można przez nie patrzeć. — nie wiele jest warte.

Bez pośpiechu przenieśli się tutaj z wszystkiem, co posiadali, z workami i pakami, bydłem i dziećmi, nawet przytaszczyli z sobą swych chorych.

Nieliczni rosjanie zaś — wszyscy silni, zdrowi, ludzie — zostali tu wypędzeni nielitościwą ręką. Na kamiennych drogach górskich zginęli wszyscy słabi i ci, którzy im przeszkadzali; jedni zginęli od trudów, inni od kul białych. Ci którzy pozostali przy życiu, musieli kobiety, dzieci, bydło i wszystko, co posiadali — oddać białym, i leżeli w namiotach i na swych wozach, źli jak wilki na wiosnę, i myśleli o swych stepach i o Irtyszu.

Było ich pięćdziesięciu ludzi, dowództwo spoczywało w rękach Sergeja Seliwanowa; gromada nosiła miano: Towarzysza Seliwanowa Freiszara z Czerwonej Gwardji.

Ludzie nudzili się tutaj.

Podczas, gdy biali pędzili ich przez góry, byli przerażeni widokiem olbrzymich, ciemnych mas skalnych, lecz gdy wreszcie doszli do stepów, opanowała ich melancholja i nuda.

Step tutaj podobny jest do stepu nad Irtyszem: pasek, twarda trawa, nad tem niebo, jak odlane z żelaza. Mimoto wszystko tu było całkiem obce, nie takie jak w domu, — kraj niezorany, dziki. Również bez kobiet było bardzo ciężko.

Nocami opowiadali sobie soczyste historje żołnierskie o kobietach, i gdy już nie mogli znieść ich braku, siodłali konie i chwytali kirgizki.

Kobiety kirgiskie wcale się nie broniły, odrazu kładły się na plecach. Niemiło, wprost rażąco było brać je — gdy leżały nieruchomo, z zaciśniętemi oczyma; człowiek miał wrażenie, że grzeszy ze zwierzęciem!

Kirgizi bali się rosyjskich jeźdźców i trzymali się zdala od nich, daleko w stepie. Gdy spostrzegali rosjanina, grozili bronią i łukami i wyli; lecz nie strzelali. Może wcale tego nie umieli.

2

Kasjer gromady, Afanasij Petrowicz Trubaczow, był płaczliwy, jak małe dziecko, i miał również twarz małego dziecka: delikatną, różową twarzyczkę, bez zarostu. Tylko nogi jego były długie i silne, jak nogi wielbłąda.

Gdy wsiadał na konia, stawał się nagle srogi. Twarz jego ginęła, siedział na koniu nastroszony i zły.

Na Zielone Świątki trzech ludzi — Seliwanow, kasjer Afanasij Petrowicz i Drewessinin — zostało wysłanych w step; mieli się rozejrzeć za łąkami, zdatnemi do skoszenia.

Olbrzymie piaski dymiły w promieniach słońca.

Wiatr wiał z góry, wprost z nieba, a z ziemi podnosiło się gorące, wprost parzące powietrze, — ciała ludzi i zwierząt były szorstkie i ciężkie, jak kamienie. Seliwanow rzekł ochrypłe: — Co tam się dzieje z kośbą?...

Wszyscy zrozumieli: miał on na myśli ojczyznę, tam daleko nad Irtyszem. Milczące pozostały twarze z małym zarostem, jakby słońce wypaliło głosy jak jak trawę w stepie; a oczy nabiegły krwią i zwęziły się, jak rany, wyrwane hakiem od wędki. Tylko Afanasij Petrowicz odpowiedział żałośnie:

— Czy tam też panuje taka susza?

Głos jego brzmiał płaczliwie, lecz twarz jego nie ściągnęła się, jak podczas płaczu, i tylko w wielkich, suchych oczach zmęczonej szkapy ukazała się jedna bolesna łza.

Freissarowie gęsiego szli dróżkami giemz w step....

(d. c. n.)

Wiadomości bieżące.

Zmiany w policji

Na ostatniem posiedzeniu rady ministrów przed wyjazdem premjera Świtalskiego załatwiono kilkadziesiąt zmian na wyższych stanowiskach. M. in. w ministerjum spraw wewnętrznych przeniesieni zostali w stan nieczynny w urzędzie głównej policji państwowej nadinspektor Wardęski, dotychczasowy zastępca komendanta głównego oraz podinspektor Barła.

Zmiany w żandarmerji

Dotychczasowy dowódca łódzkiego plutonu żandarmerji kapitan Berezowski, opuszcza zajmowane stanowisko i oddany został do dyspozycji dowódcy Okręgu Korpusu.

Na miejsce jego przybywa z dywizjonu żandarmerji w Toruniu kapitan Stanisław Grec. (w)

Nowy wizytator szkolny

Minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego powierzył obowiązki wizytatora szkół p. Dubajowi Władysławowi w kuratorjum okręgu łódzkiego.

Wymiana wiatrów
spowodowała burze nad Europą

W ub. tygodniu przeszedł nad Europą środkową i północną szereg silnych burz, które w wielu krajach poczyniły poważne spustoszenia. Burze posuwały się od zachodniego wybrzeża Francji na wschód. Przyczyną ich powstania była niezwykle wysoka temperatura, jaka panowała w całej Europie. Nawet w Laplandji notowano 35 stopni ciepła.

Jak wiadomo nad oceanem panuje latem temperatura dość niska, tworzą się więc tam warstwy zimnego powietrza i te jako cięższe, prą na warstwy ciepłe, unoszące się nad lądem. Następuje wskutek tego zwykła wymiana wiatrów nad wybrzeżem morskiem, tem silniejsza, im większa jest różnica temperatur między warstwami „morskiemi" a „lądowemi".

Podobny stan atmosferyczny nastąpił w ubiegłym tygodniu. Nienormalnie wysoka temperatura w szalonem tempie obniżała barometr Szybkość wiatru podczas burzy osiągnęła w Europie środkowej (notowanie wiedeńskie) „rekordową" liczbę — 109 klm. na godzinę. Po burzy chłodne powietrze wyparło ciepłe, na pewien przeto czas nastąpiło u nas ochłodzenie.

Urlopy w urzędach
W inspektoracie Z.U.P.U.

Okręgowy inspektor ZUPU. w Łodzi, p. Czarkowski z dniem 15 b. m. rozpoczyna swój urlop wypoczynkowy.

Podczas nieobecności p. Czarkowskiego obowiązki Okr. Insp. pełnić będzie p. insp. Henryk Pawłowicz. (w)

W kasie chorych

W dniu wczorajszym rozpoczął 4-tygodniowy urlop wypoczynkowy dyrektor Kasy Chorych Dr. Erazm Samborski, który wyjechał na Śląsk Cieszyński. Dr. Samborskiego w urzędowaniu zastępować będzie inż. Szuster. (n)

Magistrat zrezygnował z tranzakcji z sowietami

Unieważnienie umowy o dostawę kostki granitowej

Magistrat m. Łodzi na posiedzeniu w dniu 9 b. m., odbytem pod przewodnictwem p. wiceprezydenta dr. Wielińskiego, rozpatrzywszy warunki umowy zawartej z przedstawicielstwem handlowem Z. S. S. R. na dostawę 7.500 t. kostki granitowej i stwierdziwszy, że oferent nie dotrzymał warunków umowy, przewidzianych w jej §§ 1—4, — uchwalił w myśl § 7 tejże umowy, uznać ją za rozwiązaną z winy przedstawicielstwa handlowego Z. S. S. R. Jednocześnie postanowiono zawiadomić wspomniane przedstawicielstwo handlowe, że dostarczona dotychczas ilość kostki granitowej pozostaje do jego dyspozycji.

W warunkach umowy z magistratem przedstawicielstwo handlowe Z. S. S. R. zobowiązało się było dostarczyć magistratowi w miesiącach: czerwcu, lipcu i sierpniu b. roku conajmniej po 2.000 t. kostki, resztę zaś — w miesiącu wrześniu. Już w pierwszym jednak miesiącu, t. j. w czerwcu — dostarczono zaledwie 430 t., czyli piątą część obowiązującej ilości, zaś do dnia dzisiejszego ogółem tylko 634 t. Ponieważ kontrahent magistratu zobowiązał się ściśle przestrzegać wszystkich warunków umowy, a nie dotrzymał jej już u samego wstępu, magistrat uznał za słuszne rozwiązać umowę z winy kontrahenta.

Poborowi przed wcieleniem do szeregów

mogą być ponownie badani przez lekarzy

Art. 39 ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej przewiduje powtórne badanie lekarskie poborowego, który w międzyczasie stracił pewną część zdrowia, zdolności fizycznej i t. d. Przepis ten ma zastosowanie w tych wypadkach, gdy w czasie między zakwalifikowaniem poborowego do kat. A, a wcieleniem do szeregów nabawił się on choroby lub ułomności, czyniącej go niezdolnym do czynnej służby.

Gdy poborowy zmienił miejsce zamieszkania po poborze i prosi o ponowny przegląd w drodze delegacji, prośba taka może być uwzględniona w drodze wyjątku, tylko, o ile poborowy dotknięty jest widocznem kalectwem, lub jeżeli przedstawi świadectwo lekarza rządowego, że przyjazd jego do właściwej komisji poborowej spowodowałby pogorszenie stanu zdrowia.

Postanowienia te nie mają więc zastosowania w wypadkach, w których zainteresowane osoby uskarżają się, że cierpienie ich chorobowe, czyniące poborowych (zdaniem ich) niezdolnemi do służby, nie zostały rzekomo w dostatecznym stopniu zbadane przez lekarzy komisji poborowych.

Gdyby zaszedł wypadek jaskrawego przeoczenia przez lekarzy komisji poborowej wad i cierpień poborowego, uznanego za zdolnego do służby, a faktycznie kwalifikującego się do kat. D lub E, w takich wypadkach przeoczenia komisji — należy wadliwe orzeczenie uchylić w drodze nadzoru w porozumieniu z D. O. K. Ponownego zbadania takich poborowych do konwa komisja rozpoznawcza. (p)

Likwidacja lokali ze sprzedażą alkoholu

Dalsze zezwolenia na otwieranie knajp nie będą udzielane

Pod przewodnictwem zastępcy starosty grodzkiego p. Rosickiego odbyło się posiedzenie kolegjum antyalkoholowego przy udziale przedstawicieli magistratu i starostwa grodzkiego.

Na porządku dziennym znalazła się sprawa nowych koncesji na miejsca wyszynku alkoholu i okazało się, że w myśl ustawy w obrębie Łodzi może znajdować się 180 takich miejsc, a w rzeczywistości jest ich 197 wobec czego 17 lokali znajduje się w stanie likwidacji i do 1 stycznia 1930 mają być zamknięte.

Jednak izba skarbowa w dalszym ciągu wydaje koncesje na sprzedaż alkoholu, a starający się o koncesję nie wiedzą, że muszą posiadać zezwolenie ze starostwa grodzkiego na otwarcie lokalu i prowadzenie tegoż.

Wobec powyższego postanowiono zwrócić się do władz centralnych ze wskazaniem na przekroczoną już w Łodzi normę lokali z wyszynkiem alkoholu i na fakt dalszego wydawania koncesji przez izbę skarbową.

Do otrzymania odpowiedzi władz centralnych starostwo grodzkie nie będzie wydawało żadnych zezwoleń na otwarcie i prowadzenie lokali z wyszynkiem i sprzedażą alkoholu. (b)

Dwa piękne gmachy

staną wkrótce w Łodzi

Poza budującemi się już gmachami sądu okręgowego i izby skarbowej, jeszcze dwa gmachy zostały już rozpoczęte i będą ozdobą miasta.

U zbiegu ulic Narutowicza i Wierzbowej firma „Konstruktor" buduje wielki dom dla pracowników banku polskiego kosztem 3 milj. 600 tys. zł.

Będzie to duży gmach o 67 mieszkaniach i według umowy ma być wykończony na dzień 1 listopada 1930 roku.

Drugi gmach stawia powszechny zakład ubezpieczeń wzajemnych na ul. Kościuszki 57 o wysokości 6 pięter kosztem 1 milj. zł.

Dom ten wykonany zostanie w żelazo-betonie i oddany do użytku w dniu 1 lipca 1930 r. (b)

Zjazd łódką do jeziora

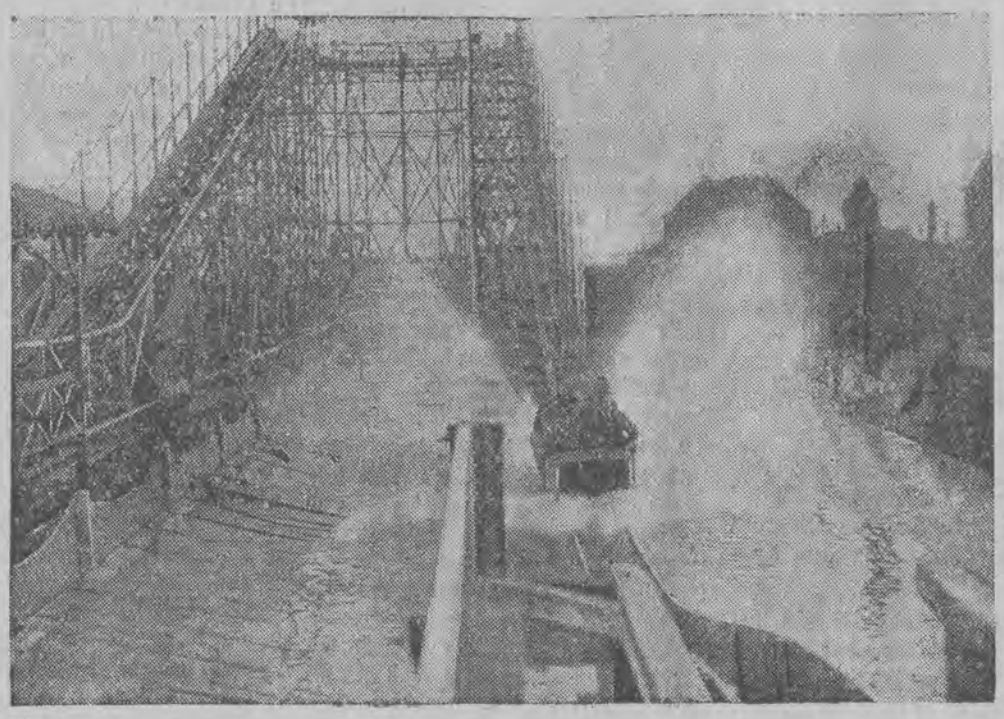

stanowi jedną z najuciesznieiszych atrakcji w „Wesołem miasteczku" na P.W.K. w Poznaniu

Komu zależy
na rozsiewaniu kłamliwych pogłosek o dr. Wielińskim?

We wczorajszej „Republice" ukazała się notatka, omawiająca rzekomo złożoną przez właścicieli nieruchomości w Łodzi skargę do województwa na wice prezydenta dr. Wielińskiego, za zajęcie jakoby przez niego mieszkania w Parku Poniatowskiego.

Cała wiadomość jest wyssana z brudnego palca złośliwości, gdyż wiceprezydent dr. Wieliński nie zajął obecnie mieszkania p. Zaleskiego, jak nie zajmował swego czasu również mieszkania prezydenta Ziemięckiego i wogóle na mieszkanie w parku Poniatowskiego nie reflektuje.

Wiceprezydent dr. Wieliński mieszka, jak mieszkał, przy ul. Zielonej nr. 20 w podwórzu II piętro oficyna i... jest, dzięki Bogu, zdrów...

Przed wyjazdem na letniska
PAPIERY LISTOWE OZDOBNE
w pudełkach, teczkach i blokach — poleca
OSTROWSKI, Piotrkowska 55.

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: G. Antoniewicza (Pabjanicka 50); K. Chądzyńskiego (Piotrkowska 164); W. Sokolewicza (Przejazd 19); R. Rembielińskiego Andrzeja 28;) J. Zundelewicza (Piotrkowska 25); Kasperkiewicza (Zgierska 54); S. Trawkowskiej (Brzezińska 56).

Pierwszy raz w Łodzi!
Wielki film fizjologiczno-seksualny
„Życie i Przyszłość Kobiety"
Film z zakresu higjeny ciała kobiety
Choroby weneryczne. Moda. Alkoholizm.
Zdjęć dokonano w instytutach: anatomicznym, dermatologicznym, poradni wenerologicznej i zakładzie położniczym w Pradze.
Film ze względu na charakter naukowy wyświetlany będzie bez ilustracji orkiestralnej.
Początek codz. o godz. 5.30.
W sob. i niedziele o g. 2.30.
Dzieciom i młodzieży wstęp wzbroniony

Łaniucha zmienił się w więzieniu

Krwawy zbrodniarz stracił pewność siebie i stał się posłuszny

Osoba Łaniuchy nie przestaje interesować opinji publicznej.

Po ustaleniu opinji komisji psychjatrów nic nie stanie obec nie na przeszkodzie wymiarowi sprawiedliwości.

Komisja psychjatrów w osobach pp. dr. Klozenberga, Frenkla i Starzyńskiego skrystalizowała swoje zdanie następująco:

Z wywiadów wynika, iż **badany jest dziedzicznie obarczony,**

a mianowicie: matka alkoholiczka popełniła samobójstwo pod wpływem domniemanej depresji psychicznej; babka o rozwoju umysłowym niżej normy; jeden z braci dotknięty napadami drgawkowemi, 2) pod względem psychicznym badany wykazuje inteligencję i orjentację prawidłową, jakoteż i rozwój umysłowy — normalny.

Charakter, skryty zamknięty w sobie, dążący do odosobnienia. Stanisław Łaniucha, aczkolwiek jest typem psychopatycznym nie podlegał w chwili dokonania przestępstwa rozstrojowi psychicznemu.

Zdolność rozumienia istoty i znaczenia dokonanego czynu była u badanego zachowana, natomiast **wolność kierowania czynami ograniczona.**

Obecnie Stanisław Łaniucha nie cierpi na rozstrój psychiczny. Obserwację szpitalną uważamy za zbędną".

Opinja łódzkich psychjatrów nie różni się od opinji wydanej przez prof. Nelkena w Warszawie.

Charakterystyczne jest zdanie psychjatrów o „ograniczaniu wolności kierowania czynami". Zdanie to może w sądzie apelacyjnym posłużyć jako podstawa do zmiany wyroku sądu pierwszej instancji, tembardziej, że jest ta nowa okoliczność sądowi pierwszej instancji nieznana.

Sprawa w sądzie apelacyjnym odbędzie się w drugiej połowie sierpnia.

Łaniucha na rozprawe nie będzie sprowadzony.

Sprawę referować będzie sędzia Sawicki (o ile nie zajdą zmiany w komplecie sędziowskim, z czem trzeba się poważnie liczyć, ze względu na okres urlopowy), następnie przemówi prokurator, po nim obrońca mec. Lilker, a następnie mec. Lilker w zastępstwie oskarżonego wygłosi ostatnie słowo.

Łaniucha osadzony obecnie jest w celi ogólnej nr. 20 w więzieniu, przy ul. Kopernika. Służba więzienna chwali spokojne zachowanie się i posłuszeństwo Łaniuchy. Tak spokojnego więźnia w więzieniu jeszcze nie było

Łaniucha zmizerniał i wychudł bardzo.

Ostatecznie załamał się i stracił dotychczasową pewność i butę.

W rozmowach z współlokatorami celi często zwierza się, że **żałuje swego czynu i nie może zrozumieć, w jaki sposób mógł coś podobnego popełnić.**

Łaniucha oburza się na „podłe", jego zdaniem, insynuacje prasy warszawskiej, skierowane przeciwko niemu. Jedno z pism warszawskich zarzuciło Łaniusze, że w czasie pobytu w Warszawie uknuł spisek z jednym z odsiadujących karę więzienia, w celu wydostania się na wolność, mordując strażnika.

Chwilami daje się zauważyć u zbrodniarza pewne pomieszanie uczuć.

Łanucha w celi ogólnej nauczył się palić i obecnie pali z namiętnością nałogowego palacza, dopominając się u odwiedzającej go często rodziny papierosów.

W celi Łaniucha jest bardzo lubiany jako usłużny i uczynny. Współmieszkańcy ciągle go proszą, by opowiadał o swoim krwawym czynie.

Łaniucha nigdy im nie odmawia, opowiada obecnie jedynie same fakty.

Książek już obecnie nie czytuje, gdyż jak oświadczył: „Te głupie piśmidła przestały mnie już bawić". (p)

Narodziny potworka w Łodzi

W dniu wczorajszym noworodek zmarł

W związku z obiegającemi miasto fantastycznemi pogłoskami o urodzeniu się w Łodzi potworka dwugłowego, otrzymaliśmy następujące informacje.

Przed kilku dniami do kliniki „Linas Hacholim" zgłosiła się mieszkanka Sulejowa, zamieszkała ostatnio w Łodzi p. Kaliczewska.

Po kilku dniach pobytu w klinice Kaliczewska urodziła dziecko płci żeńskiej, posiadające na głowie narośl, wielkości głowy.

Ze względu na to, że wypadki podobne zdarzają się nad wyraz rzadko zbudził on wielkie zainteresowanie wśród sfer lekarskich w Łodzi.

Postanowiono przeprowadzić operację odcięcia narośli. W dniu wczorajszym dr. Eisner w obecności dr. Bersona, naczelnego lekarza kliniki dokonał operacji odcięcia narośli.

Bezpośrednio po dokonaniu operacji dziecko zmarło i zostało w tym samym dniu pochowane.

Matka potworka, p. Kaliczewska, licząca obecnie lat 21 czuje się zupełnie dobrze. (p)

Paczki z zagranicznemi towarami luksusowemi

muszą bezwzględnie posiadać świadectwa pochodzenia

Przy ul. 28 p. Strzelców Kaniowskich mieści się ekspozytura urzędu celnego w Łodzi, do kąd napływają przesyłki zagraniczne nadawane na poczcie, po czem po pobraniu odpowiedniej opłaty celnej są wręczane adresatom.

Od kilku dni w ekspozyturze tej czynione są trudności adresatom przy wydawaniu małych przesyłek, gdyż urząd domaga się od adresatów przedstawienia świadectw pochodzenia przedsiębiorstw wysyłających z zagranicy towary poświadczone przez konsula polskiego.

Świadectwa pochodzenia, żądane są przy wadze niżej 250 gramów, a dotychczas przesyłki takie były od tego zwolnione.

Nowe zarządzenie wywołało wśród kupców zaniepokojenie ponieważ paczki nie są wydawane zaś po upływie pewnego terminu ekspozytura urzędu celnego wysyła je z powrotem zagranicę i kupcy łódzcy z tytułu tego narażeni są na straty.

W związku z powyższem kierownik ekspozytury urzędu celnego p. Pitraszkiewicz wyjaśnił, że zarządzenie to weszło w życie od 4 tygodni już w formie otrzymanego okólnika z ministerstwa skarbu i każda paczka przesyłana z zagranicy, bez względu z jakiego kraju i wagi, posiadać musi świadectwo pochodzenia, bez którego żadna przesyłka adresatowi nie może być wydana.

Natomiast naczelnik urzędu celnego w Łodzi p. Leopold Tumm sprawę tę przedstawił w zupełnie innem świetle, a mianowicie oświadczył, że żadnego okólnika w sprawie obostrzeń ustawy celnej ministerstwo skarbu nie nadsyłało, wobec czego stanowisko ekspozytury urzędu celnego oparte jest na niezrozumieniu ostatniego okólnika.

W myśl wyjaśnień tych ministerstwo skarbu zarządziło, ażeby urzędy celne żądały świadectwa pochodzenia dla paczek do 250 gramów tylko artykułów luksusowych — co zaś się tyczy wszystkich innych, nadsyłanych do Łodzi z zagranicy przedmiotów — nie wymaga się świadectwa pochodzenia.

Naczelnik Tumm oświadczył, że jest gotów osobiście informować każdego interesanta, który ma jakieś wątpliwości, wynikające z niezrozumienia zarządzeń władz skarbowych, przyczem starać się będzie, ażeby nikomu nie stała się jakakolwiek krzywda. (p)

43-letni wierny rumak

który odbył ostatnio uciążliwą podróż Insterburg — Berlin (700 kilometrów)

Dziś i dni następnych!

Wstrząsający dramat erotyczny wielkiej miłości i poświęcenia p. t.

„Nieludzki Okup"

(Rodzina bez Moralności)

W rolach głównych:

Carmen Cartellieri, Colette Brette i inni.

Orkiestra pod dyr. p. KANTORA.

Początek o godz. 5-ej pp., w sob. i niedz. od 12-ej pp.

Uwaga: Ceny zniżone!
III m. zł. 1.—
I i II m. zł. 2.—

Z miejskiej galerji sztuki

Świeżo otwarta wystawa retrospektywna dzieł mistrzów malarstwa polskiego stała się prawdziwą sensacją artystyczną Łodzi.

Najcenniejsze dzieła sztuki, znajdujące się w posiadaniu prywatnem członków Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych w Łodzi znalazły się na obecnej wystawie, a są niemi dzieła Juljusza Kossaka „Bitwa pod Płowcami", H. Siemiradzkiego „Idylla kapryjska", J. Brandta „Hołd sztandarów", J. Matejki „Portret córki", St. Wyspiańskiego „Dzieci" i t. d.

Wystawa stała się prawdziwą ozdobą miasta, które chlubić się może wysokim poziomem artystycznych zbiorów tutejszych miłośników sztuki.

Zwiedzajcie

P. W. K.

w Poznaniu

POKAZY PRANIA

Dzięki swojej zwyczajnej konstrukcji i łatwości w obsłudze, aparat do prania „Kompresor", wykazał niezwykłe zalety, które też stale wywołują ciągłe zachwyty zebranych. Przyniesiona brudna bielizna po pięciu minutach zostaje zwrócona śnieżno biała

Dzięki też temu, że aparat metalowy, nigdy nie rdzewiejący i że nie jest pokryty płótnem, które barwi, daje tę pewność, że gwarancja aparatu pięcioletnia jest słuszna i uzasadniona.

Przypominamy przeto wszystkim, którzy jeszcze pokazu prania nie widzieli, że takowe odbywają się codziennie o godz. 6-ej przy ul. Narutowicza 7 front I piętro.

Pozatem pokazy powyższe dają tę pewność, że każda gospodyni nabędzie aparat wymieniony i tem samem przejdzie nareszcie po dotychczasowym uciążliwym — do łatwego i krótkotrwałego sposobu prania.

Dla udostępnienia wszystkim pokazów, urządza też firma na żądanie pokazy u klijenteli.

Dziś i dni następnych!

Podwójny program

— I. —

Miłość dziewczyny z Music Hallu

Olśniewający przepychem i wystawą dramat. Tęczę uroku i czaru w filmie tym roztacza zwodniczo piękna

BILLIE DOVE.

Humor! Śmiech! Dowcip!

Bogini Pokus

Niezwykłe przygody amerykanina na Olimpie z ulubionym i niezrównanym komikiem **CHARLIE MURRAY'EM** w roli głównej.

Początek o godz. 4.30 po poł.

CENY MIEJSC ZNIŻONE.

Zawody hippiczne w Poznaniu

Prezydent miasta p. Ratajski wręcza kpt. Bylczyńskiemu z 7 p. art. kon. puhar, ufundowany przez Paderewskiego

Turysta zwycięża w Tour de France

Fakt niebywały w dziejach największego wyścigu świata

Obecnie odbywa się we Francji doroczna wielka impreza kolarska „Bieg dookoła Francji". Bieg ten obejmujący dwadzieścia dwa etapy, jest ogromnie uciążliwy, zwłaszcza jeżeli chodzi o etapy górskie w Pirenejach i Alpach. Bieg powyższy ma już od wielu lat ustaloną tradycję: trwa on cały miesiąc i jako najbardziej imponująca impreza tego rodzaju ześrodkowuje zainteresowanie całej Francji sportowej, a także i niesportowców spełniając w ten sposób znaczenie propagandowe; istotnie, kolarstwo jest obecnie najpopularniejszym sportem we Francji. „Tour de France" jest jednak przedewszystkiem źródłem dochodów dla firm rowerowych, które robią sobie reklamę, angażując najlepszych kolarzy zawodowych, przyczem niejednokrotnie zachodzą tu wypadki nieuczciwej konkurencji.

Poza elitą szosowców, którzy tworzą teamy fabryczne, bierze zwykle udział cała masa kolarzy, t. zw. „turystów szosowych" (touristes routiers), zwanych także „les tenebreux" (nieznani). Ci zwykle angażując się do zawodów, myślą o wyróżnieniu się, i dostaniu się do zespołu fabrycznego co zapewnia zupełnie niezłe zyski. Odgrywają oni jednak w wyścigu rolę mniejszą, w porównaniu z asami kolarstwa szosowego.

W tegorocznym biegu po raz pierwszy w historji Tour de France zdarzyło się, że zwycięstwo na etapie odniósł kolarz, nie należący do żadnego z zespołów firmowych — Omer Taierue. Przybył on pierwszy do mety na etapie trzecim Cherboung — Dinau, zwyciężając wszystkich pozostałych zawodników i zdobywając szereg premji.

Stan rozgrywek o mistrzostwo klasy B

W toczących się od dłuższego czasu w Łodzi i na prowincji rozgrywkach o mistrzostwo kl. B, nie zaszły ostatnio większe zmiany. Na czele tabeli znajduje się nadal Bieg, który najbliżej stojącą Hasmoneę przewyższa pięcioma punktami. Kandydatem do spadku do klasy C jest G. M. S., który jak wiadomo jeszcze w ubiegłym roku znajdował się w klasie A. Na prowincji zapewnione mistrzostwo ma Prosna kaliska, która spotka się następnie z mistrzem grupy łódzkiej. Zwycięzca przejdzie do klasy A.

Szosowe mistrzostwa Polski

W nadchodzącą niedzielę, dnia 14 b. m. odbędą się na szosie pod Poznaniem szosowe mistrzostwa Polski. Udział w szosowych mistrzostwach Polski wezmą następujący łódzcy kolarze: Kłosowicz, Morga, Sierpiński, Bracia Galęccy, Kołodziejczyk i Sochowicz. Tegoroczne szosowe mistrzostwa Polski zapowiadają się niezwykle ciekawie, ze względu na duży udział pierwszorzędnych szosowców polskich.

Motocyklowy zjazd gwiaździsty do Łodzi

Kierownictwo sekcji motocyklowej Unionu urządza w niedzielę, dnia 21 b. m. swój doroczny motocyklowy zjazd gwiaździsty do Łodzi. Jak wiadomo w myśl regulaminu zjazdu gwiaździstego do Łodzi trasa może być przez każdego zawodnika dowolnie wybrana, nie może jednak być mniejsza, aniżeli 150 klm. i nie może prowadzić dwukrotnie tą samą drogą. Przyjazd do Łodzi uczestników zjazdu spodziewany jest między godz. 10 a 12-tą w niedzielę, dnia 21 lipca. Dla uczestników zjazdu przeznacza sekcja motocyklowa Unionu nagrody. Inowację stanowi t. zw. nagroda przechodnia dla członków klubu, który przebył największą ilość kilometrów. Nagroda przechodzi na własność tego klubu, którego członek trzykrotnie zwycięży.

Wyścigi konne w Rudzie Pabjanickiej

Program na dzień dzisiejszy

GONITWA I.

Nagroda 1500 zł. Dystans około 2100 mtr.

Bakarat og. kaszt. K. Dzierzbickiego.

Arno og. gn. S. Endera.

Mag og. sk. gn. K. Dzierzbickiego.

Ascia og. kaszt. W. Andersa.

Parnas og. kaszt. M. Butkiewicza.

GONITWA II.

Nagroda 2,000 zł. Dystans około 2100 mtr.

Guardi og. kaszt. B. Hessena.

Niobe kl gn. M. Butkiewicza

Tout en Haut og. c. kaszt. K. Rómmla

GONITWA III.

Nagroda 1,000 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans około 3000 metrów.

Wildgraf wał. gn. W. Zakrzeńskiego.

Beduinka kl. kaszt. Grona ofic. 6-go pułku Strzelców Konnych.

Dola kl. gn. W. Daszewskiego.

Impet og. kary W. Daszewskiego.

Kochany Książę og. gn. S. Starzeckiego.

Rosenfels og. gn. S. Bronikowskiego.

GONITWA IV.

Nagroda 1,800 zł. Dystans około 2100 mtr.

Bona Dea kl. gn. S. Starzeckiego.

Boruta og. kaszt. H. ks. Lubomirskiego.

Ma Jalousie kl. gn. J. hr. Alvensleben-Schönborn.

Ekstaza kl. gn. S. Bronikowskiego.

GONITWA V.

Nagroda 1,800 zł. Gonitwa z płotami. Dystans około 3200 mtr.

Tędy Siędy og. kaszt. W. Łuczaka.

Hrabianka kl. gn. W. Daszewskiego.

Bianka kl. gn. Grona oficerów 21 pułku ułanów

Amor og. kaszt. Grona oficerów 1-go pułku Ul. Krechowieckich.

Aino II og. gn. Z. Cierpickiego.

Pan Prezes og. kaszt. Grona oficerów 9-go pułku Strzelców Konnych.

Jemioła II kl. gn. Grona oficerów I-go pułku Ułanów Krechowieckich.

Klarika kl. kaszt. S. Starzeckiego.

GONITWA VI.

Nagroda 1,800 zł. Dystans około 1300 mtr.

Murman og. gn. W. Mirnego.

Dzik og. kaszt. K. Dzierzbickiego.

Hołubiec og. c. gn. st. „Lubicz".

Ma Jalousie kl. gn. J. hr. Alvensleben-Schönborn.

Hulanka kl. gn. Grona oficerów 1-go pułku Szwoleżerów.

Maur og. kaszt. st. „Ktery-Szepietów".

Moja Miła kl. kaszt. Grona ofic. 1-go pułku Szwoleżerów.

Juljusz og. c. gn. Grona oficerów 27-go pułku Ul.

GONITWA VII.

Nagroda 1,200 zł. Dystans około 1600 mtr.

Cicero og. gn. J. Nowakowskiego.

Fricandeau og. gn. Z. bar. Horocha.

Moorwind og. sk. gn. Grona oficerów 21 pułku Ułanów.

Erna kl. sk. gn. E. Grzybowskiego.

Gruna kl. j. gn. B. Hessena.

Hołubiec og. c. gn. st. „Lubicz".

Filip z Konopi og. j. kaszt. Grona oficerów 9-go pułku Strzelców Konnych.

Narzeczona kl. kaszt. W. Szaszkiewicza.

NASI FAWORYCI

Gonitwa I.: Stajnia K. Dzierzbickiego, Ascia.

Gonitwa II.: Guardi.

Gonitwa III.: Wildgraf, Kochany Książę.

Gonitwa IV.: Ma Jalousie, Ekstaza.

Gonitwa V.: Pan Prezes, Tędy Siędy, Jemioła II.

Gonitwa VI.: Dzik, Hołubiec, Murman.

Gonitwa VII.: Gruna, Hołubiec, Filip z Konopi.

Pierwszy okręt

ruchomejwystawy wytwórczości przemysłu polskiego

Doszło do naszej wiadomości, iż towarzystwo budowy i eksploatacji pierwszego polskiego okrętu propagandowego zwrócić się do zarządu wyścigów konnych na terenie Łodzi z prośbą o przyjście im z pomocą finansową w formie udzielenia dochodu z wejścia na wyścigach z jednego dnia, względnie o podniesienie cen na parę groszy od biletów wejścia.

Nie wątpimy, iż towarzystwo wyścigów konnych na tak wzniosły cel przyjmie przychylne stanowisko i przychyli się do prośby towarzystwa budowy okrętu propagandowego, a dlatego propagandowego, iż zadaniem jego będzie propagowanie naszej wytwórczości krajowo-przemysłowej i zdobywanie rynków państw zamorskich. Liczymy na to, iż każdy obywatel chętnie podąży na wyścigi w tym dniu, w którym byłaby rozegrana nagroda honorowa komitetu w skład którego wejdą wysokie osobistości ze sfer rządowych i przemysłowych Łodzi.

Przypuszczamy również, że magistrat m. Łodzi i Rudy Pabjanickiej zrzeknie się z podatku na korzyść tejże instytucji z jednego dnia w sezonie.

W razie przychylnego stanowiska zarządu o dniu rozegrania specjalnej nagrody w jednym biegu nastąpią specjalne zawiadomienia w prasie łódzkiej i warszawskiej.

Mecz lekkoatletyczny z Rumunją

W nadchodzącą sobotę i niedzielę odbędzie się we Lwowie mecz lekkoatletyczny Polska — Rumunja. Polskę reprezentować będą następujący zawodnicy: 100 mtr. Szenajch i Czyż, 200 mtr. Szenajch i Gniech, 400 mtr. Gniech i Kostrzewski, 800 mtr. Kostrzewski i Zuber, 1500 mtr. Petkiewicz i Jaworski, 5 i 10 klm. Sawaryn i Petkiewicz, skok w wyż: Lokajski, Trojanowski, skok w dal: Nowak i Sikorski, tyczka: Adamczak i Wieczorek, dysk: Górski i Heljasz oszczep: Dobrowolski i Buchała, 110 mtr. przez płotki: Trojanowski i Zajusz, 400 mtr. przez płotki: Kostrzewski i Trojanowski, sztafeta 4x100 w składzie: Szenajch, Czyż, Piechocki i Sikorski, 4x400 Kostrzewski, Gniech, Piechocki, Zuber.

„PRACA"

Tow. Szerz. Pracy Zawodowej wśród Kobiet żyd. w Łodzi, Wólczańska 21. Tel. 67-15.

Przyjmuje zapisy na:
1. Krawiectwo damskie
2. Szwactwo
3. Ręczne roboty
4. Ondulację
5. Manicure
6. Artyst. haft maszynowy

Sekretarjat czynny od 9—1 rano i od 3—7 d. p.

Humor zagraniczny

Dzielny akwizytor

— Dlaczego pan woła o pomoc? Umieść pan w naszem piśmie drobne ogłoszenie w rubryce „Natychmiastowa pomoc". Ręczę za skutek!

(„Humorist")

Co usłyszymy dziś przez radjo?

Warszawa (1395)

12.00 — Transmisja z Zamku Królewskiego w Warszawie: „Uroczyste 1-sze posiedzenie Rady Głównej centralnego towarzystwa organizacji i kółek rolniczych (Akt Unifikacji) zakończone przemówieniem prezydenta Rzplitej.

16.15 — Komunikat harcerski.

16.25 — Koncert z płyt gramofonowych.

17.25 — Odczyt p. t. „Wojna powietrzna i gazowa" — wygłosi kpt. Stan. Królikiewicz.

18.00 — Koncert popularny.

20.05 — Transmisja odczytu z Katowic.

20.30 — Koncert wieczorny.

21.30 — Słuchowisko poważne z Krakowa.

22.45 — Transmisja muzyki tanecznej z Krakowa.

RADJO ZAGRANICZNE

Frankfurt (390)

20.15 Koncert (Fragmenty z symfonji VII Mahlera, Symfonja C-moll Brahmsa).

Königswusterhausen (1635)

20.30 Recital wiolonczelowy; Warjacje Mozarta i Sonata Beethovena na fortepian.

Lipsk (259)

20.30 Symfonje: Haydna D-dur, Mozarta D-dur, Beethovena op. 21.

Monachjum (533)

20.00 Opera Künneckego „Wieża bez dzwonu".

Wiedeń (517)

21.05 12 warjacji Beethovena i Sonata Goldmarka na wiolonczelę i fortepian.

Październik najlepszym miesiącem dla radja

Związek amerykańskich kupców radjowych ogłosił statystykę, z której można się przekonać w jakich okresach roku sprzedaje się najwięcej aparatów i sprzętu radjowego. Ze statystyki tej wypływa, że około 56 proc. rocznych obrotów przypada na ostatnie cztery miesiące roku. Na trzy miesiące letnie: czerwiec, lipiec i sierpień przypada tylko 14 proc. obrotów. W roku 1928 sprzedano ogółem radjoaparatów za 65 miljonów dolarów. Z tego sprzedano: w styczniu 6 proc., w lutym 7 proc., w marcu 8 proc., w kwietniu 5 pr., w maju 4 proc., w czerwcu 4 proc., w lipcu 3 proc., w sierpniu 7 proc., we wrześniu 13 proc., w październiku 17 proc., w listopadzie 12 pr., w grudniu 14 proc. Przed rokiem 1928 sprzedaż w letnich miesiącach wynosiła tylko 9 proc. W ostatnich czasach dał się odczuć pewien przyrost obrotów w tej porze, co należy przypisać prawdopodobnie temu, iż publiczność zaczyna znajdować upodobanie w łatwo przenośnych odbiornikach kuferkowych. Stopniowy przyrost obrotów w Ameryce zaczyna się powiększać już od sierpnia, podczas gdy w Europie odczuwa się go w handlu dopiero od października.

Zarysowanie się ściany przy ulicy Przejazd

powstało z powodu podkopu kanalizacyjnego

Poniedziałkowy „Głos Poranny" przyniósł wiadomość o groźnem pęknięciu ściany i obsunięciu się domu, przy ul. Przejazd nr. 8, obecnie zaś podajemy przyczynę wypadku, według opinji specjalnej komisji.

Dom, o którym mowa, pomimo iż zewnętrznie tworzy jedną całość, składa się w zasadzie z dwuch budynków, które wskutek błędu konstrukcyjnego nie są dość ściśle ze sobą związane.

Na lewo od bramy wjazdowej wznosi się budynek znacznie mniej osadzony w ziemi, posiadający piwnice, prawa zaś część domu jest osadzona znacznie wyżej i piwnic nie posiada.

Bezpośrednią przyczyną zarysowania się ściany i obsunięcia się całego prawego skrzydła było silne podmycie fundamentów prawej części domu, gdzie prowadzono roboty kanalizacyjne dla połączenia posesji z siecią kanałów ulicznych

Roboty połączeniowe prowadziła firma Rawicki i Winter która też dokonała wykopu, przechodzącego przez bramę

Wskutek ulewnego deszczu niebezpieczny wykop zalała woda, skąd przedostała się pod fundamenty prawego skrzydła, zalewając jednocześnie piwnice lewej części frontowego budynku.

Obecnie komisja zagrożony dom całkowicie zabezpieczyła, tak, że nie grozi już dalsze obsuwanie się ścian.

Postanowiono również podmurować obsunięte fundamenty do poziomu fundamentów lewej części domu, które są znacznie głębiej osadzone.

Dodać trzeba, — by na przyszłość zapobiec podobnym wypadkom, odbyła się w magistracie konferencja, na której postanowiono nakazać firmom obowiązkowe dyżury przy robotach kanalizacyjno - połączeniowych podczas niedziel i świąt oraz polecić, ażeby wszędzie, gdzie roboty takie są prowadzone znajdował się na składzie wszelki materjał do zabezpieczenia domów przy podobnych wypadkach.

Rabunek w wagonie pocztowym

Złoczyńcy podczas biegu pociągu zabrali kilkadziesiąt tysięcy złotych

Ubiegłej nocy został przyczepiony na stacji Łódź -Kaliska do pociągu idącego w kierunku Kutna wagon pocztowy, wożący prócz korespondencji z [illegible] również i przesyłki wartościowe, bądź to z gotówką, bądź też z ważnemi dokumentami. Pociąg ten ruszył w nocy i gdy znajdował się na drodze do Kutna, służba kolejowa podczas postoju na jednej ze stacji zauważyła że wagon pocztowy, który zwykle jest zaplombowany, był otwarty, tak że drzwi były do połowy wysunięte.

O odkryciu tem władze kolejowe natychmiast zaalarmowały władze bezpieczeństwa. które wdrożyły dochodzenie.

Stwierdzono, że z wagonu wykradziono wszystkie listy wartościowe, zawierające gotówkę, na sumę kilkadziesiąt tysięcy złotych. Złoczyńcy dostali się do wagonu podczas biegu, gdzie przez dłuższy czas operowali i po zabraniu cennych przesyłek zbiegli w niewiadomym kierunku. Dotychczas nie udało się wpaść na ślad zuchwałych sprawców.

(p)

Zwiedzajcie P. W. K. w Poznaniu

Lwica-potwór

W warszawskim ogrodzie zoologicznym zdarzył się wypadek, prawie zupełnie nieznany w świecie zwierząt.

W tych dniach urodziło się troje małych lwiątek i wszystkie je pożarła matka—lwica!

Zarząd ogrodu zaskoczony jest tem wydarzeniem, takiej potworności bowiem nikt się po dobrodusznej, napozór, lwicy nie spodziewał.

Nieboszczyk przy ruletce

Niejaki M. Labon w znanem kasynie w Nicei, grając w ruletkę, postawił tysiąc franków na numer siedemnasty i wygrał, nie zdjął jednak wygranej zostawiając całą kwotę na siedemnastce. W ten sposób początkowa kwota z tysiąca franków wzrosła do przeszło pół miljona, gdyż kilka razy wygrana padła na siedemnastkę. Szczęśliwa gra zwróciła uwagę na Labona i wtedy stwierdzono, że Labon nagle zmarł. Powstał spór o wygraną. Zarząd kasyna twierdzi, że Labon żył tylko podczas pierwszej wygranej, a na następne nie miał już żadnego wpływu, gdyż już nie żył. Natomiast żona Labona żąda wypłacenia całej wygranej w kwocie pół miljona fanków.

Rekord płodności

W hiszpańskiem mieście Lekas, mieszka obywatel Gomez [illegible]. Żona jego ma lat 42, zdążyła jednak powić 25 dzieci, a [illegible] bie 3 razy bliźnięta i raz trojaczki. Wszystkie te dzieci żyją i są bardzo zdrowe. Lecz rekord hiszpański jest niczem w porównaniu z tem, czego dokonał pewien wieśniak rosyjski. Miał on bowiem 87 dzieci, z czego 69 miał z pierwszej żony.

Naturalnie, tak wysoką liczbę dzieci od jednej żony mógł mieć tylko dlatego, że nigdy nie rodziła ona jednego dziecka, lecz zawsze dwoje, troje, a nawet czworo. Tak np. miała ona szesnaście razy bliźnięta, siedem razy trojaczki cztery razy — czworaczki.

Ożeniwszy się po śmierci żony po raz drugi, wieśniak ten miał znowu 18-ro dzieci. Z tej liczby zmarło po pewnym czasie czworo.

Inny wypadek takiej nadzwyczajnej płodności zanotowano także w Rosji. Było to w roku 1853.

Tym razem ojciec miał „tylko" 72 dzieci, także z dwu małżeństw. Pierwsza żona dała mu 57 dzieci, druga zaś — 15.

Teatr i muzyka

TEATR MIEJSKI

Dziś i codziennie o godz. 8.30 wieczorem sztuka Gordina „Mira Efros", która zdobyła rekord powodzenia. Wzruszająca sztuka wywiera olbrzymie wrażenie na publiczności, która gorąco oklaskuje świetnych wykonawców: Horecką, Morską, Skrzydłowską, Dąbrowską, Damięckiego, Woszczerowicza, Chodeckiego i innych.

TEATR LETNI W PARKU STASZICA

Rewja „Używaj póki czas" ściąga co wieczór tłumy publiczności Barwne widowisko, pełne ślicznych melodji, oryginalnych tańców, bawi znakomicie publiczność. która zmusza wykonawców do bisów. Poszczególne numery są powtarzane na żądanie kilka razy.

PANI I JEJ TOALETA

1) Sukienka spacerowa z jedwabiu w kolorze beige. Spódniczka plisowana, kołnierz imitujący powiewny szal.

2) Kostjumik sportowy z lekkiej kashy, ozdobiony zygzakowatemi stebnówkami.

3) Sukienka wizytowa z deseniowego szyfonu, ze wstawieniami z szyfonu gładkiego.

4) Skromna sukienka wieczorowa z długiemi rękawami i bolerkiem. Spódniczka z tyłu dłuższa.

5) Elegancka suknia wieczorowa z czarnej koronki. Spód ze sztywnego, czarnego jedwabiu.

6) Sukienka przedpołudniowa z jedwabiu do prania. Bluzeczka ozdobiona kolorowemi plisami. Spódniczka w kontrafałdy

7) Sukienka spacerowa z deseniowego fularu, z żakiecikiem z tego samego materjału. Przybranie z gładkiego fularu.

8) Sukienka z białej wełny. Bluzeczka i spódniczka ozdobione plisowaną falbanką.

„GŁOS PORANNY"
ŁÓDŹ
10 lipca 1929 roku

GŁOS SPORTOWY

„GŁOS PORANNY"
ŁÓDŹ
10 lipca 1929 roku

Hakoah (Wiedeń) -- Turyści 3:2 (1:2)

Po ciężkiej walce wiedeńczycy z trudem zwyciężają Turystów

Drugi w Łodzi występ Hakoahu wiedeńskiego nie mógł niestety zadowolnić tych optymistycznych nadziei, jakie widownia rokowała sobie po meczu z ŁKS-em O ile w pierwszem spotkaniu goście, tylko dzięki prześladującemu ich pechowi strzałowemu, uzyskali tak nikłe zwycięstwo, o tyle wczoraj tylko dzięki nadzwyczajnemu szczęściu mecz wygrali i to raptem różnicą jedynej bramki, w dodatku samobójczej, po niefortunnej główce Wieliszka.

Fakt, iż Turyści prowadzili 2:0 mówi sam za siebie, gdyż obydwie drużyny przystępowały do zawodów z jednakowemi szansami; bodajże fioletowi byli więcej zmęczeni meczem ligowym i podróżą, niż Hakoah przebywający na miejscu, meczem z ŁKS. Widzieliśmy doskonałą technikę poszczególnych jednostek, widzieliśmy dobre zrozumienie gry, lecz specjalnej różnicy klasy między wczorajszymi przeciwnikami zanotować nie mogliśmy. Turyści nadspodziewanie mile rozczarowali: na piękne pociągnięcia wiedeńczyków odpowiadali tem samem, przeprowadzali bardzo ładne kombinacje, grali ofiarnie i ambitnie. O wyniku na ich niekorzyść zadecydował rzut karny i bramka samobójcza. Wynik remisowy byłby najlepszym odzwierciedleniem przebiegu gry.

Hakoah wystąpił w tym składzie co i przeciw ŁKS., jedynie lewoskrzydłowego zastąpił Katz, natomiast Turyści zmienili linję ataku: Michalski, Chojnacki, Al. Kubik, Hermans, Frankus, w obronie zaś obok Karasiaka grał Krygier.

Pierwsze pociągnięcia przez Turystów zaczynają być odrazu groźne, goście natomiast grają jakby ospale; atak fioletowych rusza się sprawnie i przyczynia wiele kłopotu obrońcom przeciwnika. W 8 minucie po ładnem wyłożeniu piłki przez Kubika, strzela Hermans pierwszego goala. Wznowienie gry znów daje lekką przewagę Turystom, szczególnie dobrze spisują się skrzydłowi, zwłaszcza Michalski, który raz po raz mija przeciwnika oddając groźne centry.

Po rzucie wolnym Kubika piłkę opanowuje Hermans i wspaniałym strzałem z 20 metrów podwyższa wynik. Zdumienie ogarnia widownię no i drużynę gości, którzy takim obrotem sprawy są zaskoczeni, a nie mogąc opanować sytuacji zaczynają stosować grę ostrą, szczególnie w linji obrony i pomocy.

Jeden z ataków wiedeńczyków przynosi im w 30 min. pierwszy punkt ze strzału lewego łącznika, dzięki źle obliczonemu wybiegowi bramkarza Michalskiego. Do przerwy Turyści są częściej w ofenzywie, zwłaszcza Michalski stwarza groźne momenty, z których mogła paść nie jedna bramka. Ataki gości kończą się na strzałach w aut, względnie grzęzną w rękach bramkarza.

Po zmianie stron Hakoah narzuca tempo lecz tyły Turystów stawiają zacięty opór i nie ustępują ani na krok. Kubik cofa się do obrony na miejsce kontuzjowanego Krygiera, do ataku wstępuje St. Kubik. Zmiana ta odbiła się niekorzystnie na linji napadu fioletowych, który często traci piłkę i odczuwa brak kierownika. Przewaga gości trwa długi czas, wreszcie zbyt często nieprzytrzymywany przez Hinca Nemes centruje — znów źle obliczony wybieg bramkarza broni Kahan ręką. Rzut karny bity przez Polacka przynosi gościom wyrównanie.

Zwycięską bramkę dla Hakoahu zdobywa... Wieliszek, główkując tak niefortunnie, iż piłka grzęźnie w siatce. Ostatni kwadrans gry należy do Turystów goście ograniczają się tylko do obrony, nie przebierając zbytnio w środkach, dzięki czemu sędzia zmuszony był często interwenjować. Tylko wielkiej wyrozumiałości sędziego Hakoah może zawdzięczać, że drużyna ukończyła mecz w komplecie. Sędziował p. Andrzejak naogół dobrze, zbyt mało jednak był energiczny w stosunku do przewinień gości. U Turystów były dwa słabe punkty: Chojnacki i St. Kubik, reszta, szczególnie Kahan, Wieliszek, Karasiak i Michalski II doskonała. Atak ma jednak wielki brak — nie umie się ustawiać i pozwala kryć przeciwnikowi. W drużynie wiedeńskiej najlepszym był bramkarz Oppenheim, dobra obrona i atak, natomiast pomoc to najsłabsza część drużyny. Publiczności 3,000 osób.

Echa meczu Schmelling--Paolino

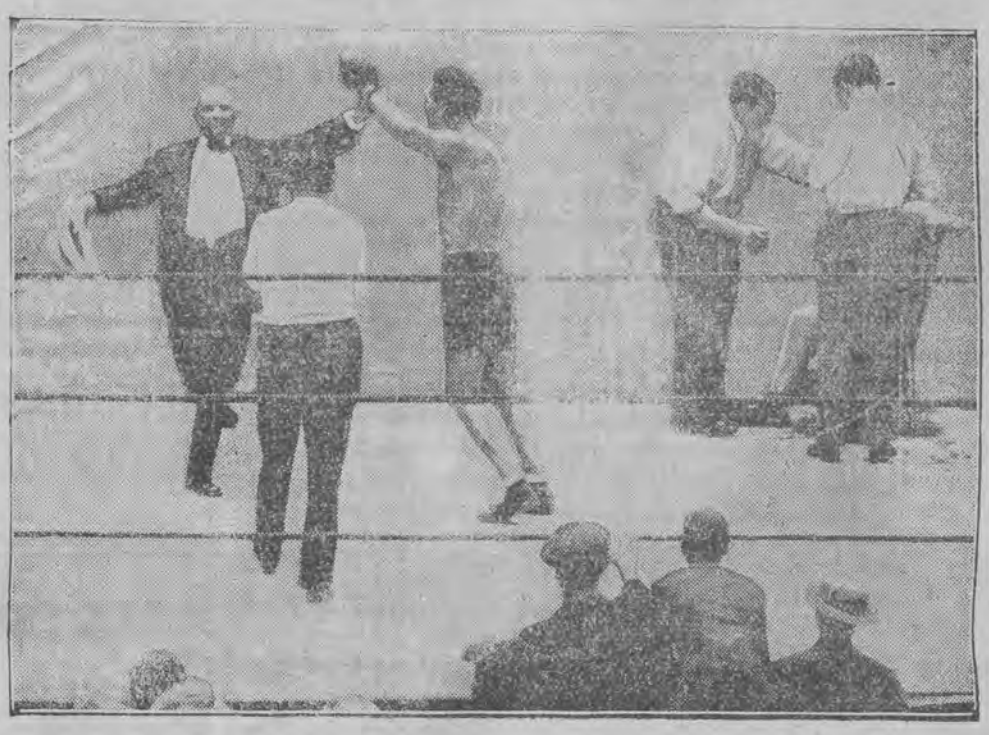

Moment kulminacyjny, gdy Schmelling zostaje obwołany zwycięzcą na punkty

Ostatnie wysiłki Polonii

Warszawa, 9 lipca. (Telefonem od sportowego korespondenta „Głosu Porannego").

Katastrofalne położenie Polonii w mistrzostwach ligowych wywołało rewolucję w łonie klubu. Kierownik sekcji piłkarskiej, p. Frenkiel ustąpił z zajmowanego stanowiska. Sekcją kieruje obecnie tymczasowa komisja czterech, złożona z pp. kpt. Machowicza, Fałęckiego, Piotrowskiego i Zakrzewskiego.

Komisja ta zabiera się energicznie do pracy, zamierzając przeprowadzić zupełną reorganizację drużyny ligowej. W najbliższym czasie wystąpić ma na środku pomocy Stogowski, który na meczu z Ł. K. S-em doznał kontuzji. Zgłosił też swe przystąpienie do Polonii, kolega klubowy Stogowskiego, Cieszyński z T. K. S-u, który ma być czynny już w najbliższą niedzielę na zawodach z Ruchem.

Dowiadujemy się, iż niedzielny mecz Polonii z Ruchem, będzie decydującym dla dalszych losów ligowych drużyny stołecznej. Ewentualna porażka warszawiaków, będzie równoznaczna z likwidacją drużyny ligowej i wycofanie się jej z dalszych rozgrywek mistrzowskich. Czy zwycięży? (e)

Najbliższe mecze o mistrzostwo klasy A

W nadchodzącą sobotę i niedzielę odbędą się w Łodzi i na prowincji następujące spotkania o mistrzostwo klasy A: Hakoah — Union, Burza — Sokół, WKS. — ŁKS. Ib., Turyści — Widzew i P. T. C. — Orkan.

Sensacyjny mecz bokserski

Schmelling -- Scott

odbędzie się dnia 7 sierpnia

NOWY JORK, 9 lipca. (Tel. wł. „Głosu Porannego") — Komisja atletyczna stanu New York wyznaczyła następne spotkanie boksera niemieckiego Maksa Schmellinga z anglikiem Philem Scottem na dzień 7-go sierpnia b. roku w Ebbetsfield koło Brooklinu.

Garbarnia--Legja 4:2

Zdjęcie nasze przedstawia moment powitania gości przez prezesa „Garbarni" dyr. Marco (x), który wręcza kierownikowi drużyny „Legii", por. Plutyńskiemu (xx) pamiątkowy upominek

Łodzianin p. Grabowski

zdobył srebrny puhar w Grudziądzu

Ubiegłej niedzieli odbyły się w Grudziądzu wyścigi motocyklowe o mistrzotwo Grudziądza oraz Grudziądzkiego Klubu Motocyklowego. W wyścigach tych startowało trzech łodzian, członków Unionu: Grabowski, Tatzer i Lange. Kapitan sekcji motocyklowej Unionu p. Grabowski zdobył pierwsze miejsce w kategorji wozów o pojemności 250 kb. cm. wygrywając srebrny puhar. W kategorji wozów 350 kb. cm. pierwsze miejsce zajął Poschadel (Grudziądz). W kategorji wozów 500 kb. cm. pierwsze miejsce zajął von Anweitleben, zdobywając jednocześnie tytuł mistrza Grudziądza za najlepszy czas dnia. Warunki terenowe okropne. Przez cały dzień niedzielny padał w Grudziądzu deszcz. Motocykliści Unionu są bardzo zadowoleni z przyjęcia przez Grudziądzki Klub Cyklistów.

Dr. med.
Dr. B. DONCHIN
Specjalista chorób oczu
powrócił do kraju
przyjmuje codziennie od 10—1 i od 4—7, w niedziele od 10—1 pp.
ul. Moniuszki 1.
tel. 9-97.

„GŁOS PORANNY" ŁODŹ 10 lipca 1929 r.

GŁOS HANDLOWY

„GŁOS PORANNY" ŁODŹ 10 lipca 1929 r

Na rynku warszawskim

daje się odczuć poprawa w branży włókiennniczej i trykotażowej

Zastój w innych dziedzinach handlu z powodu zmniejszenia się konsumpcji

(Od specjalnego sprawozdawcy gospodarczego „Głosu Porannego")

Warszawa, w lipcu

W ostatnich dniach nastąpiła poprawa na warszawskim rynku włókienniczym, co zawdzięczyć należy w pierwszym rzędzie wpływom atmosferycznym.

Bardzo dużym popytem cieszą się m. in. kretony, które coraz bardziej są poszukiwane przez najzamożniejszą klijentelę damską. Również sprzedawano większe ilości towarów białych. W ostatnich dniach przybywają do stolicy liczni kupcy prowincjonalni, którzy zawierają tranzakcje z hurtownikami.

Należy zauważyć, że jeśli tranzakcje hurtowników z kupcami prowincjonalnymi nie przybierają szerszych rozmiarów, to należy to zawdzięczyć ostrożnej polityce, stosowanej przez kupców stołecznych, pragnących za wszelką cenę położyć kres spekulacji, która rozwijając się coraz bardziej, zaczęła przybierać obrót niebezpieczny, zapowiadający niemal całkowity upadek handlu hurtowego w Warszawie.

W branży sukiennej panuje zupełny zastój. Ożywienia w tej dziedzinie należy się jednak spodziewać już z końcem bieżącego miesiąca.

Dość znaczne ożywienie panuje również w branży trykotażowej i pończoszniczej, co związane jest z większem zaopatrywaniem się klijenteli przed wyjazdem na letnie wywczasy.

Hurtownicy już zawczasu czynią przygotowania na jesień, zachowując przytem wszelkie środki ostrożności.

Sekcja trykotażowa, ze względu na niedopuszczalne praktyki, stosowane przez kupców prowincjonalnych, prowadzi usilną agitację wśród hurtowników stołecznych tej branży, ażeby bankrutom i kupcom prowincjonalnym dopuszczającym weksle swe do protestu, nie wykupując ich, nie sprzedawać towarów nawet za gotówkę.

W branży trykotażowej mają podrożeć niektóre gatunki towarów, a zwłaszcza rękawiczki.

Znacznie gorzej sytuacja się przedstawia w innych gałęziach handlu.

Branża żelazna i inne, związane z ruchem budowlanym, znajdują się wskutek ograniczenia do minimum inwestycji, przeprowadzonych przez rząd i samorządy, w niezwykle ciężkiej sytuacji.

Również branża skórzana przeżywa bardzo ciężkie czasy. Minimalne obroty dokonywane są lakierami oraz czarną i kolorową giemzą.

Naogół należy stwierdzić, że pomimo, że ultimo było lepsze aniżeli przewidziano, to jednak sytuacja w dalszym ciągu nie przestaje być poważną.

Banki i dyskonterzy prywatni są bardzo ostrożni przy przyjmowaniu portfelów, przyczem banki prywatne przyjmują weksle z terminem płatności, nie przekraczającym 150 dni.

W dalszym ciągu następuje w różnych branżach likwidacja firm, nawet takich, które istniały już kilkadziesiąt lat.

Najwięcej bankructw zanotowano w branży włókienniczej i skórzanej.

W ostatnich dwuch miesiącach zlikwidowano 60 firm skórzanych przy jednej tylko ulicy Franciszkańskiej, stanowiącej ośrodek handlu skórami w Warszawie.

Konsumpcja stale się zmniejsza, nawet w dziedzinie produktów spożywczych.

W branży spożywczej, znajdującej się zazwyczaj w dobrych warunkach, panuje nieno towany dotychczas zastój.

Trzeba zatem wierzyć, że na jesieni, jak to zapowiada Instytut Badań Konjunktur Gospodarczych i Cen, nastąpi ożywienie w przemyśle i handlu.

M. G.

Łódź najdotkliwiej odczuwa kryzys

i potrzebuje specjalnej pomocy na przetrwanie go

Na dzień 10 b. m. wyznaczona została u p. min. skarbu audjencja przedstawicieli związku izb przemysłowo- handlowych celem przedstawienia mu najpilniejszych postulatów gospodarczych, w szczególności zaś podatkowych.

Izby przemysłowo -handlowe ustalą dezyderaty, z któremi wspólnie wystąpią na konferencji u min. skarbu, na specjalnie zwołanem w tym celu posiedzeniu związku izb w dniu 9 bm.

W związku z tem odbyło się 8 bm. nadzwyczajne posiedzenie komisji podatkowej łódzkiej izby przemysłowo- handlowej, na którem po szczegółowej dyskusji sprecyzowano postulaty, które izba łódzka zgłosi osobiście przez swoich delegatów związkowi izb celem przedstawienia ich na konferencji związku izb z p. min. skarbu.

M. in. izba łódzka wysunie sprawę **obniżenia i rozłożenia na raty zapłaty zaliczek na podatek obrotowy, zarówno w odniesieniu do przedsiębiorstw płacących je w trybie miesięcznym, jako też kwartalnym, kwestję zryczałtowania podatku obrotowego pobieranego od drobnych przedsiębiorstw, bonifikat podatkowych przy wywozie towarów zagranicę, przestrzegania przez władze skarbowe wyroków najwyższego trybunału administracyjnego, uwzględnienia przy wymiarze podatku dochodowego strat z tytułu nieściągniętych pretensji i sum wyłożonych w oprocentowanie zaciągniętych kredytów it.d.**

Na omawianem nadzwyczajnem posiedzeniu komisji podatkowej łódzkiej izby przem. han. ustalono również szereg dezyderatów, z któremi izba w najbliższym czasie wystąpi do łódzkiej izby skarbowej, uwzględnienie ich bowiem leży w granicach kompetencji tegoż urzędu.

M. innemi dotyczy to sprawy **usprawnienia akcji odwoławczej, procedury egzekucyjnego ściągania należności podatkowych it.p.**

Niezależnie od powyższej konferencji u min. skarbu, na którem zbiorowo wystąpi związek izby przem. -handl. izba przemysłowo- handlowa w Łodzi prawdopodobnie w niedalekiej przyszłości na specjalnej konferencji przedstawi p. min. skarbu postulaty dotyczące w szczególności okręgu łódzkiego, a uzasadnione **potrzebą zapewnienia Łodzi, która najbardziej jest wystawiona na działanie kryzysu — wyjątkowej pomocy celem należytego przetrwania go.**

Odprężenie na rynku pieniężnym

przez rozpowszechnienie obrotu czekowego

Życie gospodarcze okręgu łódzkiego dotkliwie odczuwa brak istnienia na terenie województwa oddziału PKO. o pełnym zakresie działalności, co poważnie utrudnia, a nawet paraliżuje możliwość stosowania obrotu czekowego.

Z powodu braku oddziału PKO. w Łodzi klijenta wszelkie swe rozrachunki z tytułu obrotu z tą instytucją załatwiać musi za pośrednictwem centrali w Warszawie, co oczywista znacznie **opóźnia i komplikuje załatwianie rozrachunków i utrudnia tem samem w silnym stopniu korzystanie z usług PKO.**

Sytuacja ta uległaby zasadniczej zmianie na korzyść, gdy kupcy i przemysłowcy łódzcy nie byli zmuszeni zwracać się o każdą wypłatę gotówki z konta względnie o honorowanie czeku do centrali w Warszawie, lecz **każdej chwili mogliby rozporządzać swoimi wkładami, co dla okręgu o tak żywym tętnie ruchu handlowego jest postulatem pierwszorzędnego znaczenia.**

Utworzenie na terenie województwa łódzkiego własnych oddziałów przyczyniłoby się do popularyzacji obrotu gotówkowego, a przez to —do **odciążenia rynku pieniężnego w okręgu łódzkim i tem samem z uwagi na rolę, jaką rynek ów odgrywa w kształtowaniu się sytuacji na ogólnokrajowym rynku pieniężnym — wydatnie ułatwiłoby i usprawniło bieg pieniądza w całym kraju.**

Z tych względów izba przem.-handlowa w Łodzi zwróciła się do prezydjum PKO. z wnioskiem o otworzenie na terenie woj. łódzkiego oddziałów PKO. o pełnym zakresie działania, co przyczyniłoby się do znacznego rozpowszechnienia ruchu czekowego na tutejszym terenie i stanowiłoby znaczne ułatwienie dla życia gospodarczego.

Kryzys w przemyśle metalowym

Większość fabryk redukuje pracę o 50 proc.

W polskim przemyśle metalowym zaznaczyło się, ostre przesilenie.

Przed kilku dniami zakłady „B. Handtke" w Warszawie zredukowały pracę do 4 dni w tygodniu. Lubelska fabryka maszyn „M. Wolski i S-ka" zredukowała pracę do 4 godzin dziennie. Fabryka „B-ci Henneberg" zapowiedziała 4 dniowy tydzień roboczy od 15 lipca. Podobną redukcję pracy zapowiadają Belgijska spółka akc. warszawskiej fabryki drutu i gwoździ. Wolanowski, „Drut", Giertych i S-ka, „Gwóźdź" R. Żbikowski i inne. Fabryki maszyn Łęgiewski i Hartwig, „Tytan", Norblin, Buch i Werner, „Ursus" zapowiadają redukcję personelu, a nadto zmniejszenie dni roboczych.

Jako powód kryzysu przemysłowcy podają pogorszenie się sytuacji gospodarczej kraju i wynikający stąd brak zamówień.

Istotnie w ostatnich miesiącach, a zwłaszcza w maju, zamówienia spadły do ilości znikomych, mimo, że koniec wiosny i początek lata jest zazwyczaj najbardziej ożywionym okresem w przemyśle metalowym.

Do braku zamówień dołącza się brak kapitału, co nie pozwala fabrykom produkować na skład.

Według opinji przemysłowców należy się liczyć z dłuższem przesileniem. Przyczyny jego leżą bowiem nie w chwilowych wahaniach na rynku, ale w ogólnem zmniejszeniu się siły nabywczej ludności, przedewszystkiem rolniczej.

Spodziewany urodzaj tegoroczny wpłynie niewątpliwie na pewne ożywienie się przemysłu, lecz dopóki nie wzrośnie siła nabywcza ludności, dopóty kryzys będzie stanem chronicznym.

Stosunkowo najmniej cierpi przemysł elektrotechniczny i wagonowy. Średnio prosperują odlewnie i przemysł maszyn rolniczych. Zupełny natomiast zastój panuje w przemyśle obrobiarkowym, który dostarcza maszyn dla przemysłu metalowego.

Odroczenia wypłat

firmom łódzkim

W dniu wczorajszym na sesji wydziału handlowego rozpatrywane było podanie firmy „Szlama Halberg", hurtowa sprzedaż konfekcji męskiej, ul. Nowomiejska nr. 3 o przedłużenie odroczenia wypłat na dalsze 3 miesiące.

Sąd zważywszy decyzję biegłego, który wyjaśnił, iż czysty majątek firmy wynosi 56.145 złotych, oraz obroty firmy wahają się od 30 — 50 tys. miesięcznie, tak, że przy udzieleniu przedłużenia wypłat firma wywiąże się ze swych zobowiązań —udzielił odroczenia wypłat na dalsze 3 miesiące, t. j. do dnia 3 października r. b.

* * *

W sprawie odroczenia wypłat firmie „Biuro Techniczno - Handlowe — Elektron", inż. Juljusz i M. Hamer" sąd przychylił się do prośby petentów, przedłużając odroczenie wypłat na dalsze 3 miesiące, t. . do dnia 9 października r. b.

* * *

Po rozpatrzeniu sprawozdania nadzorców firmy „Przemysł Jedwabny — Sp. Akc., Cegielniana 13" sąd przedłużył odroczenie wypłat do dnia 9 października r. b., t. j. na dalsze 3 mies

* * *

W sprawie przedłużenia wypłat firmy „Naftali Rosenewajg" wyrób i sprzedaż tkanin jedwabnych z siedzibą przy ul. Cegielnianej 33, sąd zwolnił sędziego handlowego Edw. Balickiego z obowiązków sędziego - komisarza, mianując na te oż miejsce s. h. Leopolda Rosenbauma.

RYNEK PIENIĘŻNY

Ceduła giełdy pieniężnej warszawskiej

AKCJE

Dyskontowy 126.—
Polski 159.50, 159,25
Zjednocz. Ziem. 78,50
Kijewski 90.—
Cukier 30.—
Firlej 51.— 52,50
Lilpop 28,75
Modrzejów 25.—

Tendencja utrzymana z odcieniem mocniejszym.

PAPIERY PROCENTOWE

Inwestycyjna 106.— 106,75
Dolarówka 62,50, 63.— 62.—
8 proc. m. Łodzi 58,75, 59.—
4 i pół proc. m. Łodzi 40,—

DEWIZY

Londyn 43,2775
Nowy Jork 8,90
Paryż 34,91
Praga 26.38 i pół
Szwajcarja 171,53

Tendencja nieco mocniejsza.

ZAKOPANE

Pensjonat „ORAWA"

ul. ZAMOJSKIEGO

POD ZARZ. D-ROWEJ ABRUTINOWEJ.

NA LIPIEC

przyjmuje zamówienia w Zakopanem.

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 3 lipca 1929 r. ogłosił upadłość handlującemu Szlamie Jakóbowi Pawemu, zamieszkałemu w Łodzi, przy ul. Podrzecznej 29, oznaczając tymczasowo datę otwarcia upadłości na dzień 12 marca 1929 r. Sędzią Komisarzem mianowany został Sędzia Handlowy Jakób Librach, kuratorem adwokat Kazimierz Hartman, zamieszkały w Łodzi przy ul. 6-go Sierpnia 3. Sąd postanowił osadzić upadłego Szlamę Jakóba Pawego w areszcie dla dłużników i nakazał opieczętowanie jego kantoru, składów, kasy, zbioru dokumentów, rejestrów, papierów, ruchomości i rzeczy.

Kurator upadłości

(—) **Kazimierz Hartman,** Adwokat.

Z mocy art. 476 K. H. wzywam wierzycieli Szlamy Jakóba Pawego, aby w dniu 16 lipca 1929 r. o g. 13 stawili się osobiście lub przez pełnomocników w Sądzie Okręgowym w Łodzi, w kancelarji Wydziału Handlowego celem wyboru kandydatów na syndyka tymczasowego.

Sędzia-Komisarz

3906 (—) **Jakób Librach,** Sędzia Handlowy.

ZAKOPANE

ul. Chałubińskiego

PENSJONAT „JURAND"

TEL. 461

wł. Helena Hanemanówna.

Na lipiec przyjmuje zamówienia w Zakopanem.

Kino SPÓŁDZIELNI

Sienkiewicza 40.

Dziś i dni następnych

Wielki przebój sezonu!

Żywy Trup

Według rozgłośnego dzieła Lwa Tołstoja: W rolach gł. **Marja Jacobini, Natasza Wacznadze i W. Pudowkin.**

Śpiewy rosyjsko-ukraińskie wykona chór pod kier. p. Akimowa

Uwaga! Kino w ogrodzie bez względu na pogodę.

Orkiestra powiększona

Następny program:

KOCHANKA OFICERA OCHRANY

W rolach gł.: **Marcela Albani, Wł. Gajdarow i Mierendorf.**

W dni powszednie, z wyjątkiem sobót, początek seansów o godz. 4-ej, zaś w soboty, niedziele i święta o g. 2-ej w poł. Ostatni seans o godz. 10. — Na pierwszy seans ceny miejsc zniżone.

Dr. med. H. Różaner

Narutowicza 9, tel. 28-98

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych, moczopłciowych.

od 8—10 rano i 4—8 po poł.

Oddz. poczek. dla pań.

PORADNIA WENEROLOGICZNA

Lekarzy-specjalistów

Zawadzka 1

czynna od 8 rano do 9 wiecz.

11—12) przyjmuję

2— 3) kobieta—lekarz

w niedzielę i święta od 9—2 pp,

leczenie chorób

wenerycznych i skórnych

Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper.

Konsultacje z neurologiem i urologiem

Gabinet Swiatło-leczniczy

Kosmetyka lekarska

Oddzielna poczekalnia dla Kobiet

PORADA 3 ZŁ.

Dr. med. HELLER

Choroby skórne i weneryczne

UL. NAWROT 2

TELEFON 79-89

Przyjmuje do 10 r. i od 4—8 wiecz w niedzielę od 11—2 po południu

Dla pań spec. od godz. 4—5 po poł.. dla niezamożnych

CENY LECZNIC.

3 pokoje

z kuchnią

z wszelkiemi wygodami poszukuję.

Pośrednicy pożądani.

Oferty pod „G. A."

Dr. med. H. LUBICZ

Cegielniana 43. Tel. 41-32

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.

Leczenie lampami kwarcowemi (wypadanie włosów).

Przyjmuje od g. 8 do 10 rano i od 5—8 wiecz.

Dr. med. ST. PRAPORT

Gdańska 77a, tel. 8-95.

GINEKOLOG—UROLOG

CHOROBY KOBIECE i DRÓG MOCZOWYCH

Przyjmuje od 3—7 pp.

DR. MED. ZYGMUNT DATYNER

UROLOG.

Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.

Przyjmuje od 9—10 i od 6—8 w.

Piramowicza 2 (dawn. Olgińska)

Tel. 48-95.

Dr. A. KRYNSKI

chor. skórne i weneryczne.

Gabinet Röntgenoleczniczy.

Sienkiewicza 34, tel. 46-10

Godz. przyjęć 5—7.

LECZNICA

lekarzy specjalistów przy Górnym Rynku

Piotrkowska 294, tel. 22-89

(przy przystanku tramw. pabjanickich)

Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz. w niedziele i święta do 2-ej po poł

Wszystkie specjalności i dentystyka. Kąpiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy (moczu, kału, krwi, plwocin, wydzielin itd.) **Operacje, opatrunki.**

Wizyty na miasto. **Porada 4 zł.**

Porada dentystyczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych

3 ZŁOTE.

Zakopane

Pensjonat **„Stochówka"**

ul. Kasprusia 38

Jadwigi Kurlandówny

poleca pokoje słoneczne Wszelkie wygody. Kuchnia pierwszorzędna. Ceny niskie. Zgłoszenia listowne lub w Łodzi **tel. 47-58**

Do wynajęcia

od zaraz 1 pokój z kuchnią od krańcowej stacji tramwajów przy ul. Rzgowskiej 15 minut drogi.

Cena przystępna.

Wiadomość ul. Miljonowa 19, m. 16. 3873—3

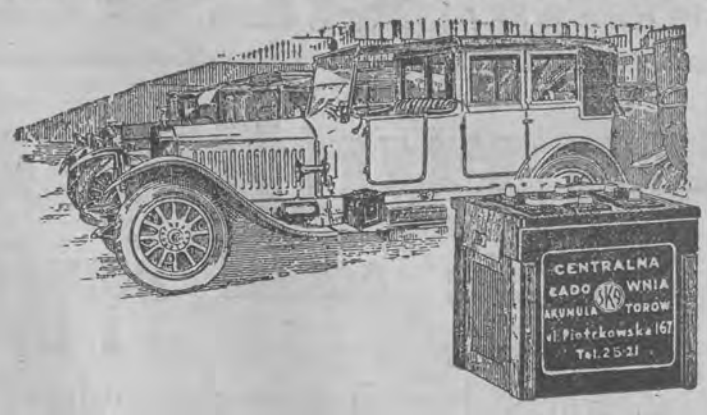

PP. Automobiliści i Motocykliści

ładujcie Wasze akumulatory tylko w firmie

CENTRALNA ŁADOWNIA AKUMULATORÓW

ul. Piotrkowska 167, tel. 25-21.

PP. RADJOAMATORZY

Dla waszej wygody wystarczy zatelefonować 25-21, a akumulator Wasz zostanie odebrany, naładowany i odesłany.

Ceny od 50 gr. do 3 zł.

Dr. med. M. GLAZER

powrócił

ul. Zielona Nr. 6

Telefon 45-49,

Chor. skórne i weneryczne.

Przyjm. od 12—2 i 7½—8½ w.

3832-3

DR. MED. RAPEPORT

UROLOG.

Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.

Pr. Narutowicza 25 (Dzielna)

telefon 44-10.

Przyjmuje od 1—2 i 4—8 w.

POCić się?

ANODOR MEDIKOS

ZAPOBIEGA RADYKALNIE NADMIERNEMU WYDZIELANIU SIĘ POTU.

NIE PLAMI BIELIZNY I ODZIEŻY.

NAJLEPSZE LODY

i NAPOJE CHŁODZĄCE

poleca

Cukiernia Z. Gomolińskiego

Przejazd Nr. 1.

Gabinet kosmetyki leczniczej i toaletowej

Absolwentki wydz. lekarsk. uniw Odeskiego

Z. SZWALBE

Zielona 17.

Pielęgnowanie cery, usuwanie brodawek, zmarszczek, piegów, wągrów i innych defektów. Masaż kosmetyczny. **Maski balsamiczne** i inne. Pielęgnacja włosów i usuwanie łupieżu i t. p. Godziny przyjęć: od 10 r. do 8 wieczór.

PORCELANĘ przyjmuje do reperacji zarówno wyroby z marmuru i kości słoniowej wykonanie trwałe i tanio.

OBRAZY kupuje i sprzedaje tudzież restauruje jak nowej tak starej szkoły.

Piotrkowska 82, pr. of. IV wejśc. I p

WATTENBERG, tel. 65 92

KASA ogniotrwała

tanio do sprzedania.

Oferty sub. „Pancerz" do adm. „Głosu Porannego".

I. M. ROTENBERG

Łódź. Północna 24. Sprzedaż różnych mebli na raty i za gotówkę. Ceny konkurencyjne.

3154—20

PODDĘBIE

Maturzystka gimn. J. Pryssewiczówny udziela lekcyj. Wiadomość willa p. Fajna m. Nr. 5. 3887—3

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego" ze wszystkiemi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60, za odnoszenie — 40 groszy z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.50; zagranicą — zł. 10.—

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy I-szpaltowy: 1 strona i w tekście 40 gr., strona 5 szpalt. — Nekrologi 30 gr. str. 5 szpalt. Nadesłane po tekście 30 gr. str. 5 szpalt. — Zwyczajne 10 gr str. 10 szpalt. Drobne 12 gr. od wyrazu; najmniejsze 1.20 zł. Poszukiwanie pracy 10 gr. — Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 pr. firm zagranicznych o 100 proc., za zastrzeżone miejscowe dopłata.

Redaktor: **Jan Urbach.** Wydawca: „Prasa", Wydawnicza Spółka z ogr. odp. W drukarni własnej Piotrkowska 101.